



Spotkania z francuskimi
i niemieckimi samorządami

**O POMOCY
DLA UKRAINY
I KRYZYSIE
UCHODŹCZYM**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 6 Podczas spotkania online 31 marca – zorganizowanego przez Związek Miast Polskich oraz jego wieloletniego partnera – Francuską Sekcję Rady Gmin i Regionów Europy – ponad 80 samorządowców z Francji i Polski rozmawiało na temat pomocy dla Ukrainy.

str. 7 Wymianie doświadczeń na szczeblu samorządowym w zarządzaniu kryzysem uchodźczym poświęcone było Polsko-Niemieckie Forum Samorządowe zorganizowane 8 kwietnia wspólnie przez Ambasadę Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, Niemiecką Sekcję Rady Gmin i Regionów Europy oraz Związek Miast Polskich.

str. 9 Wraz z końcem marca zakończyła się realizacja pilotażowego projektu Centrum Wsparcia Doradczego. Miało ono na celu popularyzowanie idei partnerstwa międzysamorządowego, wzmocnienie zdolności gmin i powiatów do podejmowania przemyślanej i celowej współpracy oraz planowania kompleksowych przedsięwzięć aktywizujących potencjał obszaru partnerstwa i budujących jego rozwój.

str. 10 Raport pt. „Samorząd jako pracodawca. Stan wiedzy o samorządowym rynku pracy 2022” jest jednym z rezultatów projektu „Schematy dialogu społecznego dla godnej pracy w sektorze samorządowym na poziomie lokalnym”.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 Dzieleniu się doświadczeniem i wiedzą z udanych projektów rozwojowych realizowanych przez miasta służyć będą powoływane właśnie do życia przez Związek Miast Polskich EMPIRIE - Sieci Wymiany Doświadczeń.

KRONIKA KRAJOWA

str. 14 Jak spiąć budżet tegoroczny i zaplanować inwestycje w perspektywie kilkuletniej – o tym dyskutowali m.in. ekonomiści i samorządowcy podczas Local Trends – II Samorządowego Kongresu Finansowego, który odbył się 11 i 12 kwietnia 2022 r. w Sopocie.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 12 Aleksandrów Łódzki, „jedno z lepszych w Polsce miasteczek” – jak powiedział o nim założyciel Łodzi przemysłowej i Zgierza, Rajmund Rembieliński, obchodzi w tym roku 200-lecie praw miejskich.

Na okładce: Ratusz w Aleksandrowie Łódzkim. Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Sopocie

ZMP pomoże bratniemu związkowi na Ukrainie

Podczas posiedzenia Zarządu Związku 11 kwietnia br. w Sopocie, przed II Samorządowym Kongresem Finansowym Local Trends, podjęto stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz przyjęto uchwałę w sprawie udzielenia pomocy Związkowi Miast Ukrainy (AMU).

Est to odpowiedź na apel Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR). Wiele związków samorządowych z Europy (m.in. z Norwegii, Holandii, Danii) wyraziło gotowość przekazania pomocy finansowej dla Związku Miast Ukrainy. Zarząd Związku Miast Polskich również udzielił ukraińskiemu Związkowi jednorazowego wsparcia finansowego w wysokości

w Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich 28 czerwca br. w Katowicach. W uzasadnieniu do tej uchwały przypomniano, że w specustawie z 12 marca br., dotyczącej pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy, dokonano m.in. zmiany w art.10 ustawy o samorządzie gminnym, poprzez dodanie ust.3 w brzmieniu „Gminy, związki międzygminne oraz stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego mogą udzielać pomocy, w tym pomocy finansowej, społecznościami lokalnym i regionalnym innych państw. Podstawą udzielania tej pomocy jest uchwała organu stanowiącego gminy, związku międzygminnego lub właściwego organu statutowego stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego”. Zarząd – korzystając z nowego przepisu ustawowego



W trakcie posiedzenia w Sopocie członkowie Zarządu poparli również inicjatywę zorganizowania 9 maja br. we Wrocławiu okrągłego stołu w sprawie uchodźców z udziałem samorządowców, przedstawicieli korporacji samorządowych, organizacji pozarządowych, rządu i pracodawców, który będzie miał na celu wypracowanie systemowych rozwiązań dotyczących pomocy uchodźcom.

15 000 euro na potrzeby nadzwyczajnych działań Związku podczas zbrodniczej agresji rosyjskiej na Ukrainę, a także zobowiązał przedstawicieli ZMP w organizacjach międzynarodowych oraz Biuro Związku do wspierania społeczności lokalnych i regionalnych oraz społeczeństwa Ukrainy we wszelki możliwy sposób, zwłaszcza leżący w kompetencjach tych organizacji. Jedną z takich form pomocy ma być zapewnienie Związkowi Miast Ukrainy bezpłatnego udziału w XI Światowym Forum Miejskim (WUF 11), w tym w przestrzeni wystawowej Forum oraz

– postanowił objąć bratni Związek Miast Ukrainy pomocą w dostępnych stowarzyszeniu formach i zakresie.

Niezbędna rekompensata utraty dochodów dla JST

Zarząd zdecydował, że przyjmie z Unią Metropolii Polskich wspólne **stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (MF)**. Korporacje samorządowe nie kwestionują przy tym obniżenia stawek PIT (z 17% na 12%) dla obywateli Polski, co jest słusznym rozwiązaniem,

ale twierdzą, że rząd po raz kolejny nie uwzględnił rekompensaty ubytków dochodów JST. Większość usług publicznych jest jednak realizowana przez samorządy i to z ich budżetów są finansowane m.in. szkoły i przedszkola, ośrodki sportu i kultury, pomoc społeczna. Dzisiaj w dodatku planowane są ogromne wydatki związane z zapewnieniem infrastruktury miejskiej i usług miejskich dla osób z Ukrainy m.in. na edukację, integrację, opiekę społeczną, gospodarkę odpadami, czy komunikację. W okresie najbliższych trzech lat 2022-2024 nierekompensowany ubytek dochodów JST wyniesie łącznie ponad 26 mld zł. „Propozycje rekompensaty przedstawione przez MF w piśmie z 4 kwietnia 2022 r. ws. rozwiązań do projektu ustawy poprawiającego tzw. program Polski Ład nie korygują stwierdzonych błędów mechanizmu stabilizującego dochody JST. Nie realizują zasadniczego celu, w jakim wspomniany mechanizm został uchwalony, tj. nie rekompensują w pełni dla każdej JST ubytku w dochodach własnych JST, uniemożliwiając realizację zadań na dotychczasowym poziomie, wobec czego nie mogą być pozytywnie zaopiniowane” – czytamy w stanowisku.

Jak zwrócił uwagę senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP zmiana stawek podatkowych spowoduje, że JST przestają mieć poważne dochody z tytułu udziału w podatku PIT. Aby utrzymać trend wzrostowy w samorządach, rekompensata utraconych wpływów do budżetów JST powinna właściwie obejmować całość środków pochodzących z podatku PIT i być podatkiem komunalnym. W podjętym stanowisku organizacje samorządowe apelują o zastosowanie najbardziej przejrzystego mechanizmu kompensacyjnego polegającego na adekwatnym do trwałych ubytków dochodów JST z PIT podwyższeniu udziałów JST w podziale dochodów z PIT pomiędzy budżet państwa a samorządy. W OSR wspomniano o wdrożeniu zasadniczej reformy systemu subwencyjnego, nad którą prace będą kontynuowane we współpracy ze stroną samorządową. Rozmowy z rządem powinny cały czas iść w kierunku odbudowania dochodów własnych bieżących, a nie częściowe wyrównywanie poprzez zwiększanie dochodów majątkowych.

Uniwersalna ustawa o pomocy dla uchodźców

Pozytywnie oceniono zmianę zaproponowaną w senackim projekcie zmiany ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, która przewiduje przeznaczenie na potrzeby uchodźców

ośrodków wypoczynkowych czy konferencyjnych stanowiących majątek komunalny i Skarbu Państwa.

W trakcie dyskusji na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, prezes ZMP przypomniał, że w tej regulacji – [dzięki licznym uwagom z miast, pracy przedstawicieli i ekspertów w ramach KWRiST](#) – udało się wprowadzić wiele ważnych poprawek (np. 2% na obsługę zadań). Projekt ten został przyjęty bez poprawek przez Senat, jednak inne, istotne kwestie - dotyczące np. organizacji systemu edukacji w bieżącym i przyszłym roku szkolnym - zostaną uwzględnione w kolejnych nowelizacjach (np. tworzenie klubów dziecięcych przez mamy z Ukrainy, ocenianie ukraińskich dzieci i młodzieży, końcowe egzaminy). Samorządowcy z miast uważają też, że powinno się wykreować na bazie tej regulacji uniwersalną ustawę o uchodźcach jako szersze i docelowe rozwiązanie. W Polsce przebywają bowiem także przecież inni uchodźcy, np. z Białorusi czy Afganistanu.

Niższe koszty dla samorządów

Członkowie Zarządu pozytywnie zaopiniowali projekt ustawy o zmianie ustawy – **Prawo oświatowe (druk senacki nr 679)**, który zmniejsza dysproporcje między ponoszonymi a refundowanymi kosztami transportu dla dzieci niepełnosprawnych. Zmiana systemu zwrotu kosztów jest koniecznym wsparciem dla rodziców, bez którego wielu z nich nie będzie w stanie realizować dowozu swoich dzieci do placówek oświatowych. W tej sytuacji miasto byłoby zobowiązane do zorganizowania specjalistycznych usług transportowych, których koszt będzie znacząco wyższy niż refundacja oferowana rodzicom.

Niedostateczne podwyżki w służbie zdrowia i edukacji

Przedstawiciele miast zasiadający w Zarządzie ZMP podkreślali, że zmiany przewidziane w projekcie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (MZ) nie prowadzą do rozwiązania zasadniczych i kluczowych problemów związanych z finansowaniem i funkcjonowaniem służby zdrowia. Zmiany te mogą tylko pogłębić niekorzystne zjawiska. Nowelizacja nie wskazuje źródeł sfinansowania podwyżek (poza źródłem finansowania regulacji wynagrodzeń dla stażystów i rezydentów). Nie definiuje też wprost charakteru podwyżek dla pracowników działalności innej

niż podstawowa projekt (przewiduje finansowanie podwyżek u pracowników działalności podstawowej, ale tylko tych zatrudnionych na umowę o pracę, a w obecnej chwili w podmiotach leczniczych znaczna część personelu pracuje w oparciu o umowę kontraktową), nie zabezpiecza wzrostu pochodnych od wynagrodzeń zasadniczych, tj. dodatków za wyługę lat, dodatków naukowych, dodatków funkcyjnych itp., nie przewiduje wzrostu wynagrodzeń dla pracowników administracji czy kadry zarządzającej.

Negatywnie zaopiniowano projekty dwóch rozporządzeń MEN w sprawach: **wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy oraz sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2022**. Już podczas marcowych obrad Zarząd [negatywnie odniósł się do projektu zmian w Karcie Nauczyciela](#) (4,4% podwyżki dla nauczycieli).

Na rzecz klimatu

Natomiast pozytywną opinię otrzymał senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o lasach, który ma zapobiec nadmiernej wycince lasów.

Ponadto Zarząd ZMP zdecydował o powołaniu nowej, 21. tematycznej komisji ZMP - **Komisji Klimatu**, której opiekunem z ramienia Zarządu Związku będzie prezydent Krakowa, wiceprezes ZMP – Jacek Majchrowski. Pełnomocniczka Prezydenta Krakowa ds. klimatu, Ewa Całus zaproponowała wstępną listę z zagadnieniami, którymi mogłaby zająć się Komisja, obejmującą m.in.: wyznaczenie celu neutralności klimatycznej w mieście, wypracowanie miejskiego standardu proklimatycznego, podnoszenie świadomości klimatycznej mieszkańców, efektywność energetyczną miasta, obliczanie śladu węglowego, inwentaryzację emisji gazów cieplarnianych, zeroemisyjne i niskoemisyjne rozwiązania w obszarze budownictwa, transportu, zwiększanie odporności miasta na zmiany klimatu, dobre praktyki miast.

Zostały już wysłane [zaproszenia do miast członkowskich](#), które będą mogły zgłosić swoich przedstawicieli, chcących pracować w ramach tego nowego gremium doradczego ZMP.

Joanna Proniewicz

Cykl spotkań w sprawie uchodźców

Wyzwania i szanse

Również w kwietniu br. trwały intensywne rozmowy rządowo-samorządowe dotyczące organizacji pobytu uchodźców z Ukrainy. 7 kwietnia wziął w nich udział premier Mateusz Morawiecki.

Premier dziękował samorządowcom za zaangażowanie w potężnym kryzysie uchodźczym, z którym Polska – a przede wszystkim polskie miasta – mierzą się na wielu poziomach. Jego zdaniem pod presją wyzwań ujawniła się nasza narodowa cecha umiejętności szybkiej organizacji. Zapewnił, że rząd będzie refundował miastom poniesione koszty, zgodnie w wypracowanymi procedurami i harmonogramem. Będzie też wspierał samorządy w realizacji wspólnego niesienia pomocy.

- Jestem zbudowany tym, jak przebiega współpraca między nami, niezależnie od tego, kto z jakiej rodziny politycznej się wywodzi (...). Jesteśmy zobowiązani pomóc naszym sąsiadom, którzy walczą również o naszą wolność – mówił premier. I dodał, że choć dziś pomoc Ukrainie jest ogromnym wyzwaniem i wiąże się z wielkim wysiłkiem i kosztami, to długofalowo włączenie uchodźców do polskiego systemu będzie korzystne dla polskiej gospodarki i życia społecznego. Apelował też, by wykorzystać fakt, że Polska jest dziś tak korzystnie postrzegana w Europie i na całym świecie. Poprzednim okresem podobnie pozytywnego postrzeżenia naszego kraju był czas „Solidarności”.
- Dzisiaj jako wspólnota narodowa mamy unikalną szansę, aby to wspaniałe podejście do Polski, pełne podziwu, wdzięczności utrwalić. Zrobimy to razem, bo to jest wielka wartość dla Polski, która może procentować nie tylko przez najbliższe lata, ale przez dziesięciolecia – wzywał Mateusz Morawiecki.

Czas porządkowania systemu

Pierwsze 40 dni wojny na Ukrainie pokazało, że samorządy we współpracy z rządem potrafią wspólnie wypracować dobre rozwiązania, zarówno te duże, jak przygotowanie tzw. specustawy pomocowej czy doraźne, dodał wiceminister Paweł Szefernaker, pełnomocnik rządu ds. uchodźców wojennych z Ukrainy. Wyzwaniem na najbliższy czas jest systematyzowanie kwestii pomocowych w konkretnych obszarach. Zapewnił, że jest otwarty na propozycje tworzenia

jak najlepszych warunków dla administracji publicznej do pomagania uchodźcom, a także – zapewnienia Polsce bezpieczeństwa, a właśnie dobra, usystematyzowana praca jest tego bezpieczeństwa gwarantem.

Głosy samorządowe

Prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski zgodził się, że obecna sytuacja kryzysowa jest swego rodzaju szansą na rozwój gospodarki i promowanie wśród mieszkańców postawy solidarności. Potwierdził wzorową współpracę rządowo-samorządową, zwłaszcza przy nadawaniu numerów PESEL – w samej stolicy udało się ich już nadać ponad 60 tysięcy.

Jednocześnie alarmował, że trzeba przygotować się na długoterminową skalę wyzwań, jako że zdaniem ekspertów aż 70% uchodźców zostaje w danym kraju. Jednym z takich wyzwań jest edukacja. Dlatego należy szybko przygotować strategię, by móc zgodnie z nią organizować system oświaty. Prezydent Warszawy podniósł też problem zbyt niskiej stawki w wysokości 400 zł na dzień za dziecko w przedszkolu, przy koszcie w stolicy w wysokości 1200 zł. Podczas spotkania ustalono, że strategia ta ma być wypracowana w maju br.

Edukacyjne wyzwania

I właśnie o wyzwaniach oświatowych i propozycjach ich rozwiązania z ministrem edukacji i nauki, Przemysławem Czarnkiem oraz pełnomocnikiem rządu, Pawłem Szefernakerem rozmawiali w wąskim gronie przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 21 kwietnia br. Podczas „trójstronnego” spotkania samorządowcy zgłaszali propozycje rozwiązań, np. finansowania dzieci uchodźców w polskich przedszkolach między 24 lutego a 30 czerwca br. według poniesionych przez gminy kosztów. Według szacunków maksymalna kwota refundacji to 150 mln zł.

Przedstawili też propozycję utworzenia tzw. klubów dziecięcych, w których opiekunki z Ukrainy opiekowałyby się ukraińskimi dziećmi. To rozwiązanie pozwoliłoby matkom małych dzieci pójść do pracy. Według wstępnego pomysłu wynagrodzenie opiekunek miałyby być opłacane z budżetu państwa, a samorządy w miarę możliwości udostępniałyby miejsca na kluby, takie jak świetlice (mogłyby być też organizowane np. w dużych mieszkaniach prywatnych). Matki z kolei składałyby się na pokrycie kosztów wyżywienia dzieci czy ewentualną opłatę za lokal.

Wstępnie ministrowie życzliwie odnieśli się do tych pomysłów. Do przedyskutowania pozostały dwie ważne kwestie: tworzenie oddziałów międzynarodowych,

w których uczniowie ukraińscy mogliby się uczyć z ukraińskiej, a nie polskiej podstawy programowej oraz dołączanie młodzieży ukraińskiej do szkół branżowych.

60 dni na wypracowanie rozwiązań

Kilka dni później, 26 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie obu ministrów, tym razem dla szerokiego grona przedstawicieli strony samorządowej, a także dla prezydentów miast. W spotkaniu wzięli udział również wojewodowie.

- Bardzo zależy nam na tym, by wszelkie propozycje były szeroko konsultowane, bo przecież w praktyce to Państwo będziecie realizowali te przepisy – powiedział Szefernaker. Jak poinformował, rząd podjął decyzję o przedłużeniu z 60 do 120 dni wsparcia kwotą 40 zł dziennie mieszkańców, którzy goszczą w swoich domach uchodźców. Dzięki temu jest 60 dni na przygotowanie jak najlepszych warunków do usamodzielnienia się uchodźców.

Rozwiązania ustawowe dotyczące systemu edukacji powinny zostać wypracowane do posiedzenia Sejmu zaplanowanego na 25 maja br. Dzięki temu nowe przepisy potrzebne do funkcjonowania szkół od nowego roku szkolnego, będą gotowe w połowie czerwca.

Wyższa waga do końca roku kalendarzowego

Z kolei minister Czarnek poinformował, że korzystne finansowanie uczniów w oddziałach przygotowawczych łączonymi wagami wynoszącymi 1,9 (czyli prawie dwukrotnie wyższe niż standard A) będzie obowiązywać do końca tego roku kalendarzowego. Środki na uczniów z Ukrainy już są przekazywane na konta organów prowadzących. Dobrą informacją jest również przedłużenie na kolejny rok szkolny możliwości zwiększania liczby dzieci w oddziałach przedszkolnych oraz w klasach 1-3. Według założeń resortu edukacji uczniowie z Ukrainy, którzy już uczą się w polskich szkołach, pozostaną w nich na kolejny rok szkolny.

Sporne przedszkolaki

Sporną kwestią pozostaje finansowanie dzieci przedszkolnych. Jak mówił minister Czarnek, w tej chwili rząd przekazuje około 1,5 tysiąca zł rocznie na dziecko polskie, proponuje przekazać aż 5 tysięcy zł na dziecko ukraińskie. Propozycja samorządowa, by zwiększyć tę dotację dwukrotnie może spowodować, że niektóre gminy ze względów finansowych w pierwszej kolejności przyjmowałyby dzieci ukraińskie. Jednocześnie do 30 czerwca został wydłużony okres, do jakiego opiekunowie mogą zgłaszać chęć kontynuacji wychowania przedszkolnego dzieci ukraińskich.

Trwają prace nad wprowadzeniem tzw. klubów dziecięcych, co pozwoli odciążyć przedszkola.

Przemysław Krzyżanowski, zastępca pre-

zydenta Koszalina zaproponował, by rząd zapewnił środki na kolonie i półkolonie, podczas których dzieci ukraińskie uczyłyby się języka polskiego. Lepszym rozwiązaniem

byłoby według ministra edukacji aplikowanie Ukrainy do międzynarodowych organizacji, np. UNICEF-u o środki na ten cel.

hh

Z Komisji Wspólnej...

Nowy Zespół ds. Uchodźców

Rok 2021 był – według większości Zespół ds. Uchodźców Wojennych z Ukrainy powołała Komisja Wspólna na posiedzeniu 27 kwietnia. Będzie to zespół doraźny, który zajmie się wypracowaniem i doskonaleniem rozwiązań w obszarach edukacji, pomocy społecznej, rynku pracy czy ochrony zdrowia.

Jego współprzewodniczącym po stronie samorządowej został Jacek Karnowski, prezydent Sopotu i przedstawiciel Związku Miast Polskich w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Po stronie rządowej zespołowi współprzewodniczy Paweł Szefermaker, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, pełnomocnik rządu ds. uchodźców.

Nowy zespół zajmie się sprawami związanymi z realizowaniem przez JST zadań w związku z przybyciem do Polski obywateli Ukrainy, wskutek działań wojennych prowadzonych na terytorium tego państwa oraz obywateli Ukrainy posiadających Kartę Polaka, którzy wraz z najbliższą rodziną z powodu tych działań wojennych przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności z zakresu: edukacji, zdrowia oraz polityki społecznej – głosi uchwała podjęta przez Komisję Wspólną.

Zespół może powołać grupy tematyczne, w szczególności dotyczące edukacji, zdrowia, polityki społecznej. Do tych grup może powoływać osoby nie będące członkami Zespołu, np. ekspertów.

Zespół będzie liczył 12 osób, po stronie rządowej będą to przedstawiciele kierownictwa ministerstw zaangażowanych bezpośrednio w prace legislacyjne i przygotowanie rozwiązań na rzecz uchodźców wojennych z Ukrainy. Ze strony samorządowej mają to być przedstawiciele JST zaangażowani w dotychczasowe prace rządowo-samorządowe w tej kwestii.

Pierwsze, konstytuujące spotkanie nowego zespołu odbyło się 29 kwietnia w formule wideokonferencji.

Polski Ład - promesy ważne 3 miesiące dłużej

Promesy na inwestycje w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład z pierwszego naboru wniosków będą obowiązywały 3 mie-

siące dłużej, czyli do 18 sierpnia br., poinformowała prezes BGK, Beata Daszyńska-Muzyczka podczas kwietniowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. O zmiany w zasadach realizacji projektów i dyskusję w tej sprawie apelowali przedstawiciele strony samorządowej KWRiST.

Przez ostatnie miesiące sytuacja w Polsce (i nie tylko) zmieniła się diametralnie. Realizację projektów zgłoszonych w ubiegłorocznym, pierwszym naborze wniosków utrudnia związana z wojną na Ukrainie inflacja, gwałtowny wzrost cen materiałów budowlanych i usług. Problemem jest również odpływ pracowników budowlanych z Ukrainy, którzy wrócili do swojego kraju bronić ojczyzny.

Dlatego strona samorządowa zaproponowała, by rząd przyjął zmiany w „Polskim Ładzie” dotyczące:

- wydłużenia ważności promes udzielonych przez BGK w ramach I naboru wniosków,

- wprowadzenia możliwości zawierania umów po rozstrzygnięciu częściowym przetargów na określone etapy czy elementy całości zadania objętego promesą

- wprowadzenia zmiany w częstotliwości płatności za realizację inwestycji

- umożliwienia ograniczenia zakresu zadania objętego uzyskaną promesą

Pierwszy wniosek, dotyczący wydłużenia ważności promes został spełniony.

- *To rozwiązanie, na które czekało bardzo wiele samorządów w Polsce. Da to możliwość ponownego otwarcia przetargów – powiedziała prezes BGK i dodała, że rozwiązanie wydłużające ważność promes do 18 sierpnia br. zostało już przyjęte 26 kwietnia br. uchwałą Rady Ministrów.*

Wnioski trudne do spełnienia

Jako niewykonalną prezes BGK określiła natomiast samorządową propozycję podniesienia wartości promesy ze względu na wzrost cen materiałów budowlanych i usług. Trzeba by bowiem ponownie ocenić, w którym przypadku promesy powinny być podwyższone i na jakich zasadach, a w I naborze samorzady zgłosiły aż 4040 inwestycji. Budżet tych inwestycji wynosi 24 mld zł, a po korekcie wzrósłby do nieznanej kwoty, niezaplanowanej w budżecie. Prezes Daszyńska-Muzyczka zapropono-

wała więc, by samorzady ponownie zgłaszały w kolejnym naborze wniosków projekty niemożliwe do realizacji za pierwotną kwotę.

Negatywnie odniosła się również do wniosku o częstsze przekazywanie płatności - program jest tak skonstruowany, że wykonawcy na podstawie promesy zaciągają kredyty w bankach komercyjnych czy spółdzielczych i mogą się z nimi umówić na płatności w ratach.

- *To szansa na dobre gospodarowanie środkami, które są w Polsce do realizowania inwestycji (...) Przygotowany system ma poruszyć efektywność wykorzystania pieniędzy, które są dzisiaj w systemie finansowo-bankowym. Mamy ogromną nadpłynność - łącznie z depozytami komercyjnymi mamy 1,1 - 1,2 biliona zł leżących w sektorze bankowym, pieniędzy niewykorzystywanych efektywnie - wyjaśniała.*

Strona samorządowa zaproponowała też inne rozwiązanie - wprowadzenie możliwości ograniczenia zakresu inwestycji objętej uzyskaną promesą, np. by gmina mogła wybudować 7 zamiast zaplanowanych 8 km drogi, w związku ze wzrostem cen.

To byłoby bardzo trudne i wymagające ogromnego nakładu pracy, obciążające komisję konkursową przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, uważa prezes BGK. Musiałaby ona ponownie ocenić wszystkie wnioski, a to nie przyspieszyłoby procesu inwestycyjnego. Dodatkowo komisja ma kolejne zadania, związane z oceną wniosków z drugiego naboru, a następnie - wniosków składanych przez gminy popegeerowskie i gminy uzdrowiskowe.

- *Każda zmiana tworzy precedens – powiedziała prezes BGK, zadeklarowała jednak, że przedstawi wniosek w KPRM, by podjąć próbę znalezienia rozwiązania tej kwestii.*

Apel do rządu o współpracę

Sekretarz strony samorządowej, Marek Wójcik po raz kolejny zaapelował do rządu o współpracę. Jak powiedział, dopiero podczas Komisji Wspólnej samorządowcy dowiedzieli się, że rząd zmienił uchwałę dotyczącą Polskiego Ładu. A przecież każda zmiana tak ważnego dla JST programu powinna być ze stroną samorządową przynajmniej konsultowana.

Ustalono, że prezes BGK, Beata Daszyńska-Muzyczka weźmie udział w najbliższym Zespole ds. Infrastruktury, który odbędzie się w drugiej dekadzie maja, by odpowiedzieć na kolejne pytania i wątpliwości strony samorządowej związane z programem Polski Ład. hh

Pomoc dla Ukrainy

Współpraca w „trójkącie”

Podczas spotkania online 31 marca – zorganizowanego przez Związek Miast Polskich oraz jego wieloletniego partnera - Francuską Sekcję Rady Gmin i Regionów Europy - ponad 80 samorządowców z Francji i Polski rozmawiało na temat pomocy dla Ukrainy.

Spotkanie miało na celu wymianę doświadczeń w kwestii przyjmowania uchodźców i przedstawienie dobrych praktyk we wspieraniu ukraińskich samorządów. Było również okazją do pokazania francuskim samorządom, w jaki sposób mogą pomóc polskim miastom.

Pomocne francuskie doświadczenia

We wprowadzeniu do spotkania **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP powiedział, że Polska musi być przygotowana na to, że po zakończeniu wojny w Ukrainie nie wszyscy uchodźcy wrócą do siebie, dlatego konieczne jest opracowanie długofalowego programu wsparcia dla nich. Ze względu na to, że do tej pory Polska nie była państwem przyjmującym uchodźców, chętnie skorzystamy z doświadczeń innych krajów, w tym Francji. Jak zauważył dyrektor, będzie nam jednak dużo łatwiej pokonywać niektóre przeszkody, ponieważ narody nasze są bliskie sobie kulturowo i językowo. Równocześnie trudne elementy z naszej historii nie stanowią w tej sytuacji jakiejś bariery. W imieniu ambasadora Ukrainy głos zabral **Maksym Muzychko**, sekretarz z Ambasady Ukrainy w Warszawie, który podkreślił, że Polska aktualnie pełni funkcję hubu dla całego świata, który dostarcza pomoc Ukrainie. Zapewnił, że chociaż na pewno dużo osób wróci do swojego kraju, to jednak trzeba brać pod uwagę różne scenariusze i doświadczenia francuskie mogą być w tym zakresie bardzo pomocne.

Potrzebne długoterminowe i systemowe rozwiązania

Biorący udział w spotkaniu, **Jean-Claude Dardelet**, zastępca mera **Tuluzy**, dla której **Kijów** jest od 1995 roku miastem partnerskim, pozostaje w stałym kontakcie z **Witalijem Kliczko**, merem stolicy Ukrainy.

Do tej pory w Tuluzie przyjęto 2000 osób z ogarniętego wojną kraju za naszą wschodnią granicą. Przyjmowanie uchodźców odbywa się w 3 etapach. Najpierw są to sale sportowe (48 h), potem rodziny lub ośrodki wakacyjne. Docelowo Francuzi chcą zapewnić uchodźcom mieszkania komunalne, które mogą im dać większą niezależność obok dostępu do pracy.

Dzięki współpracy z **Margny-lès-Compiègne** do **Malborka** dostarczono 4 tiry z pomocą dla uchodźców. Wraz z tym transportem do miasta przyjechali oficjalni przedstawiciele francuskich gmin, w których zbierane były dary. Na czele delegacji stała żona mera **Margny-lès-Compiègne** i jednocześnie przewodnicząca stowarzyszenia partnerskiego **Dany Hellal**.

O tym jak **Lublin** radzi sobie z ogromną falą uchodźców (jest ich w mieście ponad 40 tysięcy) mówił **Krzysztof Stanowski**, dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej, akcentując, że od 10 lat budują miasto wielokulturowe. Do miasta tego przybyły też grupy uchodźców o szczególnych potrzebach (pacjenci szpitali, dzieci z sierocińców). Pomoc zadeklarowało i wdrożyło

wiązania długofalowe, która zastąpią mieszkanie w halach czy u rodzin polskich. Z kolei **Magdalena Czarzyńska-Jachim**, wiceprezydentka **Sopotu**, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka ZMP mówiła, że w jej mieście już dzisiaj poszukuje się innych niż tymczasowe możliwości noclegowych dla uchodźców, np. w akademikach. Zwracała uwagę ponadto, że po okresie improwizacji muszą koniecznie pojawić się systemowe rozwiązania.

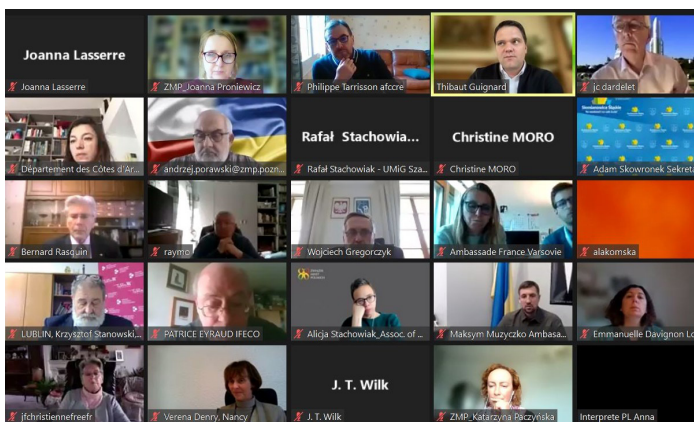
Współpraca partnerska w kryzysowym czasie

Jeanne Pouche, radna z **Val de Reuil** opowiadała o działaniach pomocowych w „trójkącie”, bowiem jej miasto ma swoich partnerów zarówno w Polsce (**Sztum**), jak i w Ukrainie (**Iwano Frankowsk**). Francuskie miasto wspomagało finansowo polskie i ukraińskie miasto. Konwój z **Val de Reuil**, partnerskiego miasta **Sztumu** przybył pod koniec marca z darami dla uchodźców z Ukrainy w **Korczowej**. Po dotarciu do ukraińskiego obozu przesiedleńców kierowcy rozładowali 1,5 tony środków pierwszej potrzeby, które są przeznaczone dla miasta **Iwano Frankowsk**.

W podobnym układzie funkcjonuje **Legnica**, która współpracuje z ukraińskim **Drohobyczem** i francuskim **Roanne**. Uchodźcy z Ukrainy znaleźli schronienie w tym francuskim mieście u rodzin, a dary, które przekazano na Ukrainę, były przygotowane po wcześniejszej konsultacji z merem i dzięki temu obejmowały najpotrzebniejsze artykuły.

W **Nogent nad Marną** we Francji, mieście partnerskim **Bolesławca**, odbyła się manifestacja w duchu solidarności z Ukrainą i uchodźcami wojennymi z tego kraju. Zebrano też pieniądze i dary, które trafiły do **Bolesławca** z przeznaczeniem dla Ukraińców. Miastem partnerskim **Bolesławca** jest także **Zbaraż** na Ukrainie. **Bolesławianie** przekazali już transporty z darami do tego ukraińskiego miasta.

Samorządowcy z Polski i z Francji byli zgodni, że wcześniejsza aktywna współpraca z miastami partnerskimi ułatwiła w sposób istotny i przyspieszyła wysyłanie darów oraz przyjmowanie uchodźców. Wszyscy deklarowali ponadto, że chcą pomagać w odbudowaniu ukraińskich miast po wojnie. Przedstawiciele Ambasady Francuskiej w Polsce przekazali stronie polskiej kontakty, gdzie można szukać pomocy, której może polskim samorządom udzielić strona francuska.



Francuzi zaznaczyli, że wszelkie kwestie logistyczne dotyczące pomocy należy powierzać profesjonalistom.

w życie miasto partnerskie **Lublina - Nancy**, dzięki któremu na Ukrainę pojechało 30 tirów z pomocą humanitarną.

Dyrektor z **UM Lublina** stwierdził, że Ukraińcy nie są często zainteresowani emigracją do innych destynacji niż Polska, ponieważ chcą jak najszybciej wrócić do swojej Ojczyzny, gdy tylko będzie to możliwe. Obawiają się trudności językowych, a także tego, że wyjazd do innych krajów utrudni im powrót. Kłopoty z relokacją są również w obrębie naszego kraju. Większość uchodźców z Ukrainy chce być blisko granicy i w dużych miastach. Potwierdziła to **Aneta Caban**, sekretarz gminy **Grodzisk Mazowiecki** – na 2000 obywateli Ukrainy tylko 7 zdecydowało się na wyjazd poza nasz kraj. Jej zdaniem, niezbędne są roz-

Polsko-Niemieckie Forum Samorządowe

O kryzysie uchodźczym

Wymianie doświadczeń na szczeblu samorządowym w zarządzaniu kryzysem uchodźczym poświęcone było Polsko-Niemieckie Forum Samorządowe zorganizowane 8 kwietnia wspólnie przez Ambasadę Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, Niemiecką Sekcję Rady Gmin i Regionów Europy oraz Związek Miast Polskich.

A tak Rosji na Ukrainę wstrząsnął całą Europą. Ponad trzy miliony ludzi uciekło ze swojej ojczyzny; nadal po ponad 70 dniach od napaści nikt nie potrafi przewidzieć, jak i kiedy zakończy się wojna. Zadanie zapewnienia opieki i integracji osób z Ukrainy w europejskich krajach przyjmujących uchodźców spoczywa obecnie w szczególny sposób na miastach. Wyzwania związane z tym zadaniem są wielorakie. Przykładem może być tworzenie dodatkowych miejsc w szkołach i przedszkolach, zakwaterowanie, przyznawanie świadczeń socjalnych, integracja językowa, miejsca pracy, usługi opieki psychologicznej lub budowanie potencjału organizacji wolontariackich.

Biorąc pod uwagę doświadczenia zdobyte przez Niemcy począwszy od 2015 roku, Związek Miast Polskich i Sekcja Niemiecka CEMR postanowiły wykorzystać istniejącą od wielu lat trwałą sieć partnerstw miast, aby połączyć niemieckie i polskie gminy oraz społeczeństwa obywatelskie, zapewnić wsparcie w samopomocy oraz wymieniać konkretne oferty i zapotrzebowanie na pomoc.

Stąd idea zorganizowania Polsko-Niemieckiego Forum Samorządowego. Zamiarem organizatorów było przeprowadzenie sesji tematycznych oraz równoległe do nich giełdy wymiany kontaktów i informacji oraz rundy pytań otwartych.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP zwrócił uwagę podczas spotkania, że polskie miasta właśnie od partnerów niemieckich otrzymują ogromną pomoc w sprzecznie niezbędnym do organizacji miejsc pobytu uchodźców.

- Niemcy są państwem, które ma długie doświadczenie w przyjmowaniu uchodźców z różnych stron świata. Polska natomiast do niedawna nie była aktywna w tej dziedzinie. Teraz mamy u siebie naszych braci ukraińskich i chcemy ich jak najlepiej przyjąć. Do-

świadczenie niemieckie w zarządzaniu tego typu kryzysami bardzo nam się przyda - powiedział Andrzej Porawski.

Luise Amtsberg, Pełnomocniczka Rządu Federalnego ds. Praw Człowieka stwierdziła: - Po tych strasznych obrazach z Buczy, które wszyscy widzieliśmy, tym bardziej jest konieczne, byśmy byli solidarni w ramach pomocy uchodźcom. Ponad 400 partnerstw polsko-niemieckich to dowód na to, że jesteśmy połączeni i obecne problemy i wyzwania musimy podjąć wspólnie. Podkreśliła, że Polska jest jednym z najważniejszych graczy w obecnym kryzysie jeśli chodzi o pomoc uchodźcom. - Jeśli chodzi o nasz niemiecki wkład i nasze doświadczenia z 2015 roku, kiedy to w ciągu roku przyjęliśmy ponad 1 milion uchodźców - chcemy się podzielić tymi doświadczeniami. Jednak chcę podkreślić, że wyzwania, przed którymi Polska teraz stoi są nieporównywalnie większe niż wyzwania, przed którymi stały Niemcy



w 2015 roku. Chciałabym wyrazić wielkie uznanie i szacunek dla wszystkich polskich samorządów wobec tej gotowości do pomocy, która zmniejsza ból i cierpienie.

Luise Amtsberg w połowie marca była w Chełmie, Zamościu i Lublinie, odwiedziła też przejście graniczne w Dorohusku. - Konsekwencje tej wojny są tak niezwykle mocno odczuwalne tam na miejscu i dlatego chciałabym raz jeszcze wyrazić uznanie - powiedziała. Zwróciła uwagę, że to gminy są tymi strukturami, które bezpośrednio pracują z uchodźcami. Tych kwestii nie da się rozwiązać na szczeblu centralnym czy federalnym.

Jeśli chodzi o praktyczne rozwiązania trzeba rozróżnić pomoc doraźną i długotrwałą. Bardzo ważna jest sytuacja grup narażonych, a więc kobiet, dzieci, a także dzieci z niepełnosprawnościami czy sierot. Kolejne kluczowe zagadnienia, to zaopatrzenie medyczne czy psychologiczno-socjalne. Wyraziła nadzieję, że spotkanie polskich i niemieckich samorządów przyczyni się do umocnienia sieci kontaktów i wsparcia polskich miast. Niemieccy partnerzy mieli także możliwość poznania zapotrzebowania polskich samorządów na pomoc.

Przewodnicząca Sekcji Niemieckiej CEMR **Christiane Horsch** powiedziała do uczestników Forum, że to bardzo ważne w tych czasach, że miasta, powiaty i gminy ściśle wymieniają się doświadczeniami. Podkreśliła, że nie wszystko dzieje się na szczeblu dużych miast. Gminy i powiaty są także partnerami w radzeniu sobie z kryzysem uchodźczym. Zgodziła się z tezą, że do tychczas polskie samorządy nie za często miały doświadczenie z uchodźcami. - Potrzebne są pieniądze, potrzebna jest wiedza i potrzebne jest wsparcie - mówiła. - Uchodźcy z Ukrainy pozostają najchętniej blisko swojego kraju, czyli w Polsce. Tymczasem polskie gminy mają mało zasobów.

Nawiązał do tego także prezydent Wałbrzycha, **Roman Szełemej**.

- Sytuacja samorządów polskich, nie tylko w pasie nadgranicznym, jest w równym stopniu trudna jeśli chodzi o kryzys uchodźczy. W Wałbrzychu liczącym 100 tys. mieszkań-

ców jest ponad dwa tys. zarejestrowanych uchodźców i drugie tyle niezarejestrowanych. Średnio tej wielkości miasta w Polsce mają między 5 a 7% nowej populacji mieszkańców, a regionalne stolice mają ten procent jeszcze większy, np. w Warszawie jest kilkaset tysięcy przybyszów. To wyzwanie związane

z kryzysem uchodźczym dotyka wszystkie polskie samorządy - podkreślił. I dodał, że sytuacja samorządu w Polsce gdy chodzi o jego podmiotowość i możliwości finansowania ustawowo przypisanych zadań są od kilku lat coraz trudniejsze, a obecny rok jest niezwykle trudny ze względu na zmiany w systemie podatkowym, które dotyczą samorządy. - Mamy coraz mniej pieniędzy na realizowanie bieżących niezbędnych, zupełnie podstawowych potrzeb mieszkańców. Wyzwania tego kryzysu uchodźczego nie są pierwszym poważnym obciążeniem budżetów samorządowych - zaznaczył.

Christiane Horsch zaoferowała polskim samorządom wsparcie, podzielenie się wiedzą na temat tego, jak tworzyć wioski uchodźcze, wioski kontenerowe za pomocą ochotniczej straży pożarnej. Za bardzo pilne zadanie uznała konieczność wspierania mostów pomiędzy miastami polskimi i niemieckimi. Trzeba bowiem wymieniać się wiedzą na temat wielu różnych aspektów opieki nad uchodźcami w tym włączania wolontariuszy. - Bez nich w obu kryzysach uchodźczych nie poradziłibyśmy sobie - stwierdziła.

(epe)

EMPIRIE dla małych i średnich miast

Miasta tworzą sieci

Dzieleniu się doświadczeniem i wiedzą z udanych projektów rozwojowych realizowanych przez miasta służyć będą powoływane właśnie do życia przez Związek Miast Polskich EMPIRIE - Sieci Wymiany Doświadczeń.

Związek Miast Polskich uruchamia dla swoich miast całkowicie nową propozycję. Pragnie jeden udany projekt zamienić na wiele sukcesów. To oferta dla miast, które uczestniczą w Programie „Rozwój lokalny”, ale i dla innych polskich miast.

Program rozwojowy dla miast

Realizowany od 2019 roku Program „Rozwój lokalny” jest adresowany do małych i średnich miast, wyłonionych przez Polską Akademię Nauk jako ośrodki z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju. Stanowi odpowiedź na najważniejsze wyzwania, z jakimi borykają się te miasta, takie jak wdrażanie standardów dostępności czy wspieranie przedsiębiorczości i lokalnej gospodarki. Jednym z głównych działań zrealizowanych w pierwszej fazie tego projektu był najpierw nabór, a następnie udział 255 miast w konkursie o granty finansowane przez Fundusze norweskie i EOG. Miastom ubiegającym się o granty wsparcia eksperckiego i doradczego udzielał Związek Miast Polskich za pośrednictwem grona kilkudziesięciu doświadczonych doradców miast. To tzw. projekt predefiniowany - największy w Polsce projekt szkoleniowo-doradczy dla samorządów pod nazwą „Budowanie potencjału instytucjonalnego średnich i małych miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityk rozwoju”. Projekt realizowany od trzech lat przez Związek Miast Polskich ma przyczynić się do poprawy sytuacji miast wyłonionych przez PAN. Jego rolę jest wspieranie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, będącego Operatorem Programu, we wdrażaniu komponentu grantowego Programu „Rozwój lokalny”.

Doradcy ZMP pracują z miastami

W fazie projektu przygotowującego miasta do ostatecznego ubiegania się o granty, doradcy Związku Miast Polskich wsparli 54 miasta w opracowaniu Planów Rozwoju Lokalnego oraz Planów Rozwoju Instytucjonalnego. Połączenie rozwoju lokalnego z rozwojem instytucjonalnym ma kluczowe znaczenie dla budowy systemu planowania strategicznego w tych miastach. Zaproponowana przez ZMP metoda pracy w projekcie, zakładająca wykorzystanie zróżnicowanych narzędzi diagnostycznych i planistycznych, pozwoliła na stworzenie uniwersalnego systemu planowania strategicznego, dostępnego także dla innych miast. Ostatecznie w lipcu ubiegłego roku Komitet ds. Wyboru Projektów podjął decyzję o wyborze do dofinansowania 29 Kompletnych Propozycji Projektów z miast (więcej). Obecnie trwa trzecia już faza Programu polegająca na wdrażaniu zwycięskich projektów. Miastom udzielane jest szerokie wsparcie doradczo-eksperskie przez stałych doradców miast i doradców sektorowych z ZMP w ramach projektu predefiniowanego. Ma to pomóc miastom w skutecznej realizacji wcześniej przygotowanych Planów. Miejskie projekty muszą zostać zrealizowane do 30 kwietnia 2024 roku.

EMPIRIE - nowy etap wsparcia



Jednym z narzędzi wspierających miasta w tych działaniach będą EMPIRIE Sieci Wymiany Doświadczeń (SWD). To unikatowe przedsięwzięcie Związku Miast Polskich oparte na popularnej idei sieciowania. To specjalne grupy zrzeszające przedstawicieli miast działające, by wymieniać się doświadczeniami, uczyć się od siebie nawzajem oraz wypracowywać nowe rozwiązania wokół określonych zagadnień, kluczowych z punktu widzenia rozwoju małych i średnich miast. Sieci Wymiany Doświadczeń dla miast laureatów konkursu w ramach Programu „Rozwój lokalny” (tj. tych, które otrzymały dotację) będą okazją do konsultowania swoich działań z szerszym gronem specjalistów i ekspertów. Dadzą możliwość spojrzenia na problem z innej perspektywy oraz otrzymania natychmiastowej informacji zwrotnej i oceny podjętych działań, a także pozwolą na wykorzystanie doświadczeń innych miast. Pozostałe miasta, które nie otrzymały dofinansowania, będą mogły dzięki sieciom czerpać z doświadczeń miast - laureatów,

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

wykorzystując dobre praktyki do doskonalenia swoich działań. Dodatkowo będą mogły promować swoje rozwiązania już zrealizowane z sukcesem, a wpisujące się w potrzeby tematyczne uczestników sieci. Długoterminowym i szerszym celem horyzontalny EMPIRII jest to, by polskie miasta świadomie i skutecznie wykorzystywały efekty współpracy osiągnięte w ramach Sieci Wymiany Doświadczeń i wzmacniały własny potencjał rozwojowy oraz instytucjonalny.

Związek zaprasza do sieci

Tematyka sieci koncentrować się będzie wokół ważnych i pilnych zagadnień dla rozwoju polskich miast powiązanych z działaniami, jakie zostały zgłoszone w ramach realizacji Programu „Rozwój lokalny”, a więc kwestiach cyfryzacji, finansów samorządowych, polityki społecznej, przedsiębiorczości lokalnej, środowiska oraz zarządzania zasobami ludzkimi.

ZMP powołuje także specjalną sieć dla liderów. Jest skierowana wyłącznie do burmistrzów i prezydentów lub ich zastępców, i nie zakłada udziału w niej innych przedstawicieli JST. Będzie to zatem zamknięta platforma

wymiany doświadczeń liderów lokalnych społeczności.

Spotkania sieci planowane są raz na kwartał. Pierwsze z nich rozpoczęły swą działalność pod koniec kwietnia br., a wszystkie będą działać do stycznia/lutego 2024 r. Przewiduje się spotkania stacjonarne oraz online (w zależności od sytuacji epidemiologicznej w kraju). Przedmiotem Sieci będzie upowszechnianie unikalnej wiedzy i sprawdzonych praktyk. O tym, że to ważne dla miast przekonuje dotychczasowych 90 zgłoszeń z 41 miast (laureatów i finalistów Programu „Rozwój lokalny”).

Już w czerwcu Związek Miast Polskich zaprosi do EMPIRII kolejną grupę uczestników - miasta OBSERWATORÓW. Ich przedstawiciele będą mogli dotrzeć do zamkniętych grup Facebookowych utworzonych na profilu ZMP, odpowiadających poszczególnym sieciom i ich tematom. Miasta OBSERWATORZY będą m.in. jako pierwsi zapoznawać się z wynikami pracy sieci oraz je opiniować.

(epe)



Norweskí Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Zakończenie pilotażowego projektu

Wzmocnienie współpracy

Wraz z końcem marca zakończyła się realizacja pilotażowego projektu Centrum Wsparcia Doradczego. Miał on na celu popularyzowanie idei partnerstwa międzysamorządowego, wzmocnienie zdolności gmin i powiatów do podejmowania przemyślanej i celowej współpracy oraz planowania kompleksowych przedsięwzięć aktywizujących potencjał obszaru partnerstwa i budujących jego rozwój.

Dzięki współpracy Związku Miast Polskich, samorządów lokalnych i regionalnych oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, dla ponad 380 partnerskich gmin i powiatów z obszarów borykających się z problemami rozwojowymi przygotowano diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczo-przestrzennej, a następnie strategię terytorialną oraz pakiety przedsięwzięć podnoszące jakość życia mieszkańców.

Centrum Wsparcia Doradczego (CWD) to innowacyjny projekt Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, realizowany od jesieni 2020 roku. Miał na celu wsparcie gmin oraz powiatów w prowadzeniu skuteczniej i efektywniej polityki rozwoju. W ramach projektu samorządy wspólnie z doświadczonym zespołem ekspertów Związku Miast Polskich uczyły się współpracy i strategicznego planowania rozwoju. Przygotowały dobrej jakości projekty, które pozwolą napędzić rozwój obszarów partnerstwa i będą mogły być finansowane z różnych źródeł.

Jak to działało

Skala działań podjętych w pilotażu CWD to: 388 samorządów działających w 38 partnerstwach, które zlokalizowane są na terenie 15 regionów. W partnerstwach działają wspólnie gminy wiejskie, małe miasteczka i samorządy powiatowe. W większości są to gminy wiejskie oraz małe miasta powiatowe z obszarów zmarginalizowanych. Wiele z nich przystępując do pilotażu dysponowało niewystarczającym jeszcze potencjałem instytucjonalnym. Pilotaż od początku zakładał zainicjowanie lub wzmocnienie już istniejącej współpracy najstarszych gospodarczo JST, czyli tzw. obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją, oraz pokazanie im korzyści, jakie mogą czerpać ze wspólnej realizacji zadań.

Pilotaż miał wymiar bezpośredniego doradztwa konkretnym partnerstwom samorządowym, a w nim – konkretnym ludzimi pracującym w samorządach na terenie całej Polski.

W każdym województwie wsparcie doradcze otrzymało od 2 do 3 partnerstw JST, mających pomysł na długofalową współpracę. Do każdego z wybranych partnerstw JST skierowani zostali doradcy Związku Miast Polskich w celu przeprowadzenia wraz z samorządowcami pełnego procesu planowania strategicznego i projektowego w partnerstwach samorządowych - od dogłębnej diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczo-przestrzennej obszaru, ujmującej m.in. badania społeczne - mieszkańców i uczniów, aż po przygotowanie strategii terytorialnych oraz przedsięwzięć rozwojowych.

Co zrobiono

Przez półtora roku pracy w projekcie partnerstwa opracowały strategię terytorialną oraz pakiety projektów kluczowych dla rozwoju obszarów partnerstw. Uczestniczące w pilotażu samorządy otrzymały wsparcie doradcze w formie analiz, opinii i konsultacji dla projektów zidentyfikowanych przez partnerstwa jako strategiczne dla rozwoju ich obszaru.

Samorządy przygotowały wspólnie z zespołem ekspertów różnorodne przedsięwzięcia, które przyczynią się do rozwoju ich społeczności lokalnych. Projekty mają także pomóc w stworzeniu nowych miejsc pracy oraz poprawić jakość w sektorze usług. Wśród niemal 150 przedsięwzięć są działania związane z poprawą jakości powietrza, zastosowaniem na szeroką skalę instalacji odnawialnych źródeł energii do wytwarzania energii, organizacją ponadlokalnego transportu publicznego, budową i modernizacją infrastruktury wodno-kanalizacyjnej wykorzystaniem walorów przyrodniczych i kulturowych do rozwoju sektora gospodarki jakim jest turystyka, a także wsparciem ponadlokalnej edukacji, pomocy społecznej, a nawet ambitnej inicjatywy integrowania na poziomie ponadlokalnym planowania społeczno-gospodarczego z przestrzennym i powoływaniem centrów usług wspólnych.

Rekomendacje i wnioski

Na koniec realizacji projektu CWD opracowany został raport. Zawiera on zarówno podsumowanie kolejnych etapów tego



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH



CENTRUM
WSPARCIA
DORADCZEGO



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

przedsięwzięcia, jak i rekomendacje samych partnerstw, doradców oraz innych partnerów.

Zdecydowana rekomendacja płynąca z raportu zachęca do kontynuowania w jak najszerzej skali, w tym poprzez identyfikowanie i promocję tzw. dobrych praktyk, popularyzacji idei współpracy samorządowej, jako wartości samej w sobie oraz środka prowadzącego nie tylko do osiągnięcia krótkookresowego celu pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania, ale przede wszystkim jako środka optymalizacji organizacji i zarządzania świadczeniem usług publicznych dla mieszkańców. Aby można było to robić, konieczny jest stały, systemowo zorganizowany w komórkach organizacyjnych MFIPR monitoring współpracy samorządowej, identyfikujący tzw. dobre praktyki i obserwujący je w dłuższym horyzoncie czasowym (nie incydentalnie: od projektu doradczego do projektu doradczego).

Kolejna rekomendacja dotyczy upowszechniania w zarządzaniu publicznym idei polityk publicznych nakierowanych terytorialnie. Należałoby wzmocnić stosowanie instrumentów terytorialnych przez samorządy województw oraz z poziomu rządowego przez poszczególne resorty w koordynacji MFIPR. Dobrze, by było to systemowe, powszechnie stosowane narzędzie krajowej polityki regionalnej.

Proces doradczy zaprojektowany przez MFIPR i ZMP na potrzeby pilotażu CWD, sprawdził się - w całości i w poszczególnych jego elementach (...) Bez wsparcia CWD zdecydowana większość samorządów, które zgłosiły akces do programu i zostały wskazane przez UM do objęcia doradztwem, z własnej inicjatywy i własnymi siłami nie przeprowadziłyby podobnego procesu, w najlepszym razie zleciłyby opracowanie strategii terytorialnej zewnętrznemu podmiotowi - czytamy w raporcie.

Działania podejmowane w ramach CWD przyczyniły się w istotny sposób do wewnętrznej integracji partnerskich samorządów, często stojącej początkowo na niskim poziomie. Poprawiły współpracę, komunikację. Szczególnie na poziomie pracowniczym i kierowników jednostek, pozwoliły na szersze niż dotąd włączenie społeczności lokalnej w proces.

(epe)



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



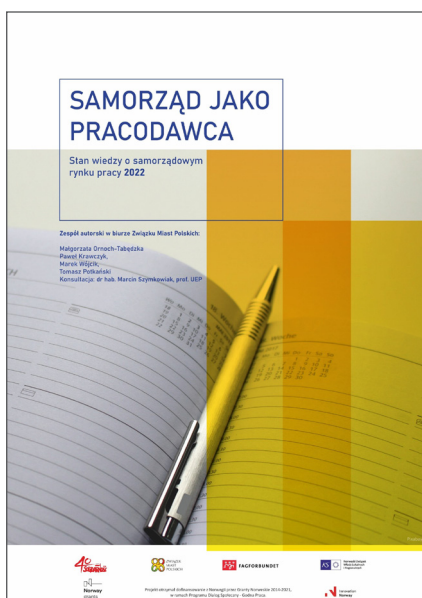


Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych

O samorządowym rynku pracy

Raport po aktualizacji

Raport pt. „Samorząd jako pracodawca. Stan wiedzy o samorządowym rynku pracy 2022” jest jednym z rezultatów projektu „Schematy dialogu społecznego dla godnej pracy w sektorze samorządowym na poziomie lokalnym”. Powstał w dużej części w oparciu o unikalne dane ze statystyki publicznej, pozyskane przez ZMP.



Powstał on w dużej części w oparciu o unikalne dane ze statystyki publicznej, pozyskane przez ZMP na potrzeby tej publikacji. Decyzję o aktualizacji rozdziału „Stan wiedzy o samorządowym rynku pracy” podjęto przede wszystkim dlatego, że dane statystyczne z 2018 roku, którymi wtedy dysponowali autorzy, zupełnie nie ujmują zjawisk społecznych i gospodarczych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich dwóch lat. Związane to było przede wszystkim z pandemią COVID-19, która miała znamienne skutki dla rynku pracy na całym świecie.

Podobnie jak w poprzednich wersjach raportu źródłem danych jest głównie sprawozdawczość statystyczna, roczniki statystyczne, publikacje GUS dotyczące rynku pracy oraz wyniki prowadzonego przez GUS kwartalnego badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL). W Polsce każdy podmiot zatrudniający powyżej 9 pracowników ma obowiązek przestać do GUS druk sprawozdawczy Z-06. Dane dotyczące samorządowego rynku nie są jednak standardowo dostępne w publikacjach GUS, dlatego Związek Miast Polskich zakupił w GUS dane o zatrudnieniu w podmiotach zaklasyfikowanych do sektora samorządowego.

grudnia 2020 r., wynosiła 9 898 554 osoby. Jak zauważają autorzy raportu, z reguły najwięcej emocji budzi temat przyrostów zatrudnienia w administracji publicznej, zarówno rządowej, jak i samorządowej (chodzi o wszystkich zatrudnionych w 2477 gminach, 380 powiatach i 16 województwach oraz ich jednostkach budżetowych i organizacyjnych): „Jeśli przeanalizujemy te liczby, to okazuje się, że pracujący w administracji publicznej w 2012 roku stanowili tylko 5% ogółu zatrudnionych, w 2018 roku - 4,3%, a w 2020 roku o 0,4% więcej.”

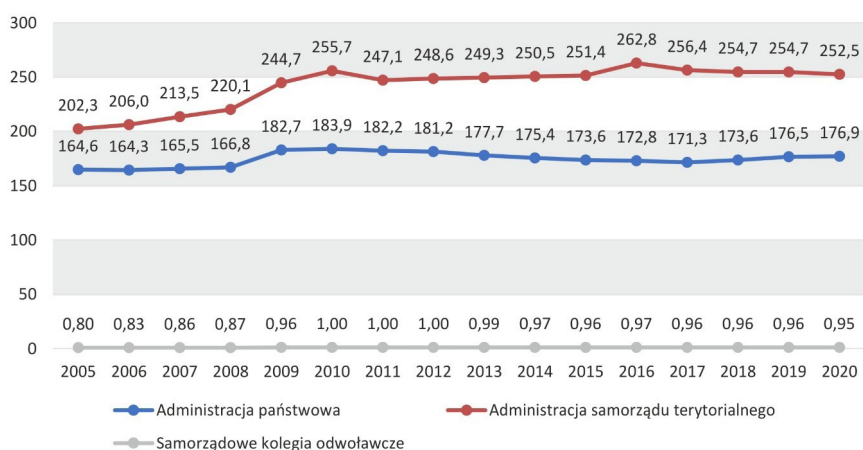
Wzrost zatrudnienia w administracji samorządowej pojawił się po przystąpieniu do Unii Europejskiej, co było związane z oczywistą potrzebą dobrego wykorzystania pieniędzy unijnych. Szczególnie dynamicznie wzrosła liczba regionalnych programów operacyjnych, które były przygotowywane i wdrażane przez urzędy marszałkowskie. Zarówno więc w administracji państwowej, jak i w administracji samorządu terytorialnego w okresie 2005-2010 można zaobserwować duży wzrost liczby pracowników. W administracji samorządu terytorialnego wzrost ten utrzymywał się do 2016 r. Dalej, aż do 2020 roku obserwujemy tendencję spadkową. W latach 2017-2020 w administracji samorządu terytorialnego odnotowano spadek zatrudnienia o 3886 osób, natomiast w tym samym czasie liczba pracujących w urzędach państwowych wzrosła o niemal 5633 osób.

Projekt był realizowany w latach 2020-2022 przez Biuro Programów Europejskich KK NSZZ „Solidarność” w partnerstwie ze Związkiem Miast Polskich i dwiema organizacjami norweskimi: Norweskim Związkiem Pracowników Komunalnych i Powszechnych (Fagorbundet) i Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych KS, a współfinansowany z grantów norweskich na lata 2014-2021 w ramach Programu „Dialog Społeczny - Godna Praca”.

Źródła danych

Pierwotnie raport był częścią większej publikacji wydanej przez KK NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, w listopadzie 2020 pod nazwą „Samorząd a związki zawodowe uwarunkowania, możliwości i perspektywy prowadzenia dialogu społecznego”. Obecnie, po aktualizacji, raport stanowi źródło wiedzy o zatrudnieniu w szeroko rozumianym sektorze samorządowym,

Przeciętne zatrudnienie w administracji publicznej w latach 2005-2020 (w tys.)



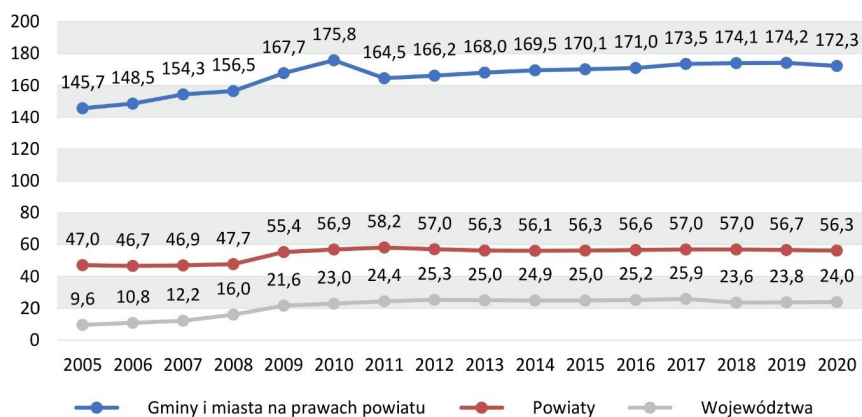
Źródło: Zatrudnienie i wynagrodzenia w gospodarce narodowej, GUS

Stan zatrudnienia w administracji

Według danych GUS liczba pracujących w Polsce ogółem, według stanu na 31

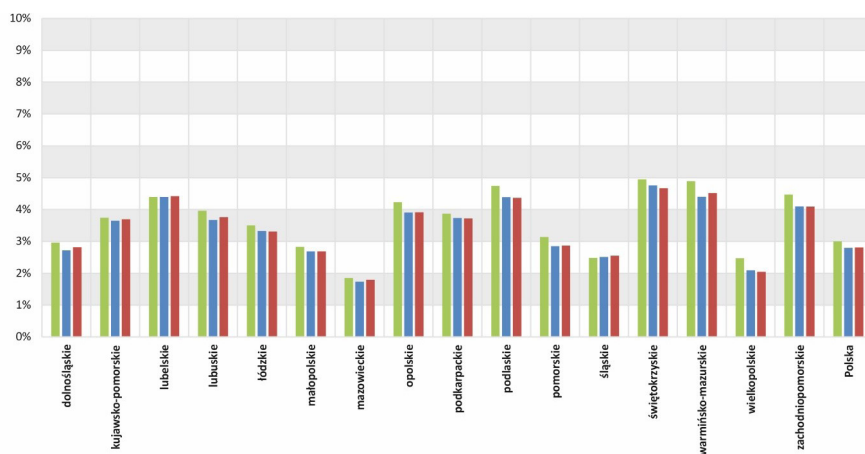
Odsetek osób pracujących w administracji samorządowej w stosunku do pracujących ogółem nigdy nie przekraczał 5%, przy czym średnia dla kraju w roku 2018-2020

Przeciętne zatrudnienie w administracji samorządu terytorialnego w latach 2005-2020



Źródło: Zatrudnienie i wynagrodzenia w gospodarce narodowej, GUS

Udział pracujących w samorządowej administracji publicznej (sektor samorządowy)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

wynosiła 2,8%. W latach 2012-2018 udział pracujących w administracji samorządowej w stosunku do pracujących ogółem w wszystkich województwach obniżył się.

Mniej mężczyzn

Dużym zaskoczeniem w Raporcie z roku 2014 okazała się informacja, iż szeroko rozumiany sektor samorządowy obejmuje więcej niż 20% rynku pracy w Polsce. W instytucjach publicznych - pracowało blisko 1,9 mln osób, co stanowiło aż 21,5% zatrudnionych ogółem w kraju. Porównując rynek pracy w latach 2012 i 2018 nastąpił duży wzrost zatrudnienia w skali kraju zarówno w sektorze przedsiębiorstw, jak i w sektorze samorządowym. W 2020 roku odnotowano jednak spadek tempa zatrudnienia, a także odpływ pracowników z samorządowego rynku pracy. Procentowa różnica w zatrudnieniu mię-

dzy latami 2018 i 2020 jest minimalna. Liczbowo, w 2020 roku szczególnie zauważalne jest zmniejszenie zatrudnienia mężczyzn. Ogółem odeszło z rynku pracy 11750, a w samorządach 4240 mężczyzn.

Wyższe wynagrodzenia w administracji rządowej

Raport analizuje zatrudnienie w administracji samorządowej, a w tym sytuację kobiet i wynagrodzenia w instytucjach sektora samorządowego. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogółem w sektorze samorządowym przypadające na jednego zatrudnionego w stosunku do 2012 roku było w roku 2018 wyższe we wszystkich województwach, średnio dla Polski o 25,3%. W 2020 roku było już wyższe o 31,8% (różnica w latach 2018-2020 - 6,5%). Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2018 roku na jednego

zatrudnionego w sektorze samorządowym w ujęciu przestrzennym było najniższe - co nie dziwi - w województwie warmińsko-mazurskim, a najwyższe w województwie mazowieckim. Przeciętne wynagrodzenie w administracji rządowej w latach 2012-2020 wzrosło o 49,6%, przy czym w latach 2018-2020 było to 17,1%. Przeciętne wynagrodzenie w administracji samorządu terytorialnego natomiast wzrosło w tym samym czasie o 41,2%, a w przedziale 2018-2020 o 9,8%. Nominalnie w 2020 r. różnica wynagrodzeń na korzyść administracji rządowej wynosiła przeciętnie 1449 zł.

Aby wzmocnić dialog

Autorzy raporty zaznaczają, że chociaż statystyka publiczna w ostatnich latach przechodzi ogromną metamorfozę, to jednak ciągle brakuje opracowań dotyczących samorządowego rynku pracy w skali lokalnej. Przygotowany przez pracowników Związku Miast Polskich raport nie ma charakteru naukowego. Jego celem jest zwiększenie wiedzy dwóch stron dialogu społecznego - pracodawców i pracowników samorządów terytorialnych na temat dostępnych danych o rynku pracy i możliwości wykorzystania przez nich tej wiedzy do podniesienia jakości realizowanych usług publicznych.

Warto przypomnieć, że jest to już drugie tego typu opracowanie przygotowane przez Związek Miast Polskich. Pierwszy raport pt. „Samorząd jako pracodawca. Raport o zatrudnieniu w sektorze samorządowym”, bogatszy o wiele tematów związanych z opisem relacji między pracownikami i pracodawcami samorządowymi oraz o studia przypadków, został udostępniony w internecie w roku 2014. Został on wydany również we współpracy Związku Miast Polskich z Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS) i był współfinansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014, Funduszu na rzecz godnej pracy i dialogu trójstronnego.

Dane statystyczne wykorzystane na potrzeby raportu w przekroju województw oraz powiatów zostały zamieszczone na stronie <https://tiny.pl/92d9r>.

(jp)

Samorządowa awangarda

Kawał dobrej roboty



Z burmistrzem Aleksandrowa Łódzkiego, Jackiem Lipińskim rozmawia Hanna Hendrysiak.

- W tym roku mija 200 lat od nadania praw miejskich. Świątujecie jubileusz?

- Można powiedzieć, że cały obecny rok jest dedykowany temu jubileuszowi. Przygotowujemy monografię miasta, którą opracują naukowcy Polskiego Towarzystwa Historycznego. W centralnej części miasta nasi artyści zrobili okolicznościowy mural. Wybijemy również monetę z okazji 200-lecia. Planujemy wystawę zdjęć i projekcji multimedialnych w parku miejskim. Kulminacyjnym momentem będzie Festiwal Sztuk Różnych, podczas którego zakopimy kapsułę czasu. Przyjmujemy też uchwały dotyczące zmiany herbu i flagi Aleksandrowa. Przez całe wakacje praktycznie co tydzień będą imprezy, poświęcone 200-leciu miasta. W ubiegłym, pandemicznym roku wpadliśmy na pomysł organizacji imprez tzw. planu B: zamiast dużych wydarzeń co weekend mamy mniejsze - raz kierowane do młodzieży, a raz do starszego pokolenia. Przy okazji imprez kulturalnych, sportowych czy rekreacyjnych chcemy zapraszać na spotkania z mieszkańcami historyków, animatorów czy osoby związane z rozwojem naszego miasta.

- W tym roku mija też 20 lat, odkąd został Pan wybrany burmistrzem...

- Tak, dlatego 14 października planujemy „Galę 200-lecia” połączoną z 20-leciem mojego burmistrzowania. Chcę na nią zaprosić wszystkie organizacje, a jest ich około 70 i bliskich mi ludzi, z którymi przez

te lata współpracowałem. Razem wykonaliśmy kawał dobrej roboty, więc chcę im podziękować.

- Jubileusz to czas podsumowań - co udało się zrobić przez ten czas?

- Trudno mówić o sobie, ale rzeczywistość wraz z całą drużyną samorządową zmieniliśmy całkowicie obraz społeczno-gospodarczy Aleksandrowa. Dziś nasze miasto jest marką samą w sobie. Postawiłem na kilka dziedzin. Pierwsza to rozwój sportu młodzieżowego i rekreacji. Mogę powiedzieć, że nie mamy sobie równych - co drugie dziecko w naszym mieście uprawia jakąś dyscyplinę sportu. Za tym idzie infrastruktura, w ostatnich latach wybudowaliśmy 7 hal sportowych, kilka specjalistycznych, np. stadion lekkoatletyczny, bo lekkoatletyka, ale też siatkówka, koszykówka, pływanie to u nas sporty na bardzo wysokim poziomie. Dzięki temu wielu młodych ludzi rozwija swoje talenty i osiąga sukcesy na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Sport to antidotum na współczesne zagrożenia dotyczące młodego pokolenia. Jako były sportowiec-lekkoatleta zdobywający medale uznałem, że jedną z moich misji jako burmistrza jest wychować zdrowsze pokolenie poprzez aktywność sportową.

Kolejnym wyzwaniem dla nowoczesnego samorządu jest ekologia. Jesteśmy prekursorem nowoczesnych rozwiązań. Korzystając ze środków unijnych poczyniliśmy olbrzymie inwestycje w tym obszarze, choćby w odnawialne źródła energii. W ramach dużego projektu dokonaliśmy termomodernizacji 104 obiektów komunalnych, zakładając w nich pompy ciepła. To był skok cywilizacyjny. Zbudowaliśmy nowoczesne budynki, ogrzewane odnawialnymi źródłami energii, np. pasywny budynek urzędu jest zasilany pompą ciepła, turbiną wiatrową i fotowoltaiką. Dziś aż 70% budynków w mieście pozbyło się nieekologicznych źródeł ciepła. To nasza inwestycja w zdrowie, a więc też w przyszłość.

Kolejna sprawa to polityka senioralna, która musi być w centrum zainteresowań nowoczesnego samorządu. Utworzyliśmy Centrum Kultury Seniora, zorganizowaliśmy jeden z pierwszych Uniwersytetów Trzeciego Wieku, powstało „Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa” - organizacja promująca kulturę wśród osób starszych. Mamy tak bogatą ofertę, że nasi seniorzy są bardzo zajęci. To niesamowita satysfakcja.

Nie ukrywam, że jesteśmy też w awangardzie samorządów, które animują nietypowe przedsięwzięcia kulturalne promujące miasto, np. od lat organizujemy festiwal

rockowy *Summer Dying Loud*, który ma charakter ponadlokalny, a nawet międzynarodowy. Przyjeżdżają nań fani mocnych brzmień z Europy i nie tylko, międzynarodowi są też wykonawcy. Proponujemy też mieszkańcom i gościom koncerty muzyki poważnej, operowej, ale też poezję śpiewaną - wybór jest naprawdę duży.

- Słyniecie też z dbania o zwierzęta...

- Tak, od wielu lat jesteśmy gminą, która nie ma bezdomnych psów. Wdrażamy w tym celu programy profilaktyczne, przede wszystkim promujemy adopcję zwierząt w nowoczesny sposób - na naszych stronach na FB, IG czy YT, a samorządowcy uczestniczą w proadopcyjnych sesjach zdjęciowych. Ostatnio rozszerzyliśmy tę działalność - jako że znani jesteśmy ze skutecznej pomocy, to przystano do nas mnóstwo zwierząt z Ukrainy. Mamy „na etatach w urzędzie”, najczęściej starsze pieski, których nikt nie chce adoptować. Jest np. z nami pies z Dniepropietrowska, Romeo, któremu pocisk oderwał jedną łapę, a który na Centrum Monitoringu wita petentów wspólnie z 17-letnią Julką. Mamy też program dla psów starszych niż 10 lat - jeśli ktoś adoptuje takiego psa, to gmina pokrywa koszty leczenia weterynaryjnego czy karmy. Już ponad połowa naszych urzędników adoptowała zwierzęta, sam oczywiście też daję dobry przykład.

- Przez te lata zmienił się też wygląd miasta.

- Już w pierwszej perspektywie programowania sięgnęliśmy po środki unijne na rewitalizację centrum. Później modernizowaliśmy obiekty użyteczności publicznej, a wreszcie - inwestowaliśmy w nowe tereny. Aleksandrów jest dobrym miejscem do życia, więc sprowadza się do nas sporo nowych osób. 20 lat temu miasto liczyło 22 tysiące mieszkańców, a dziś oficjalnie - 32, a w rzeczywistości prawie 40 tysięcy.

Już kilkanaście lat temu sporządziliśmy plany zagospodarowania przestrzennego gminy. Tereny wiejskie przeznaczaliśmy pod budowę mieszkaniową. Dzięki temu jak grzyby po deszczu wyrastają kolejne osiedla mieszkaniowe w pięknej okolicy, np. 2 lata temu powstało osiedle mieszkaniowe na 1500 osób, a mamy jeszcze 1500 ha pod zabudowę mieszkaniową. Sprawdzają się do nas najczęściej młodzi ludzie z dziećmi, którzy analizują, jak będzie się tu żyło. A my mamy nie tylko edukację na wysokim poziomie, ale również dobrą ofertę sportową i kulturalną. To oczywiście też wyzwanie, bo musimy wybudować całą infrastrukturę: szkoły, przedszkola, sklepy itd. Z drugiej strony nowi mieszkańcy generują nam dochód, przynoszą swoje po-

datki, dzięki czemu możemy dalej inwestować. To jest system naczyń połączonych.

- Prowadzicie też politykę budowy mieszkań komunalnych i socjalnych...

- Tak, to kolejna dziedzina, w którą bardzo się zaangażowaliśmy. Kilkanaście lat temu budowaliśmy bloki komunalne w niezłym standardzie i budynki socjalne. Wdrażaliśmy politykę wychodzenia z bezdomności, wspierania i aktywizacji osób bezdomnych. Teraz tworzymy program dla osób, których nie stać na kupno mieszkania na wolnym rynku czy zaciągnięcie kredytu, choć mają stałe dochody. W ramach Aleksandrowskiego Programu Mieszaniowego poprzez

celową spółkę komunalną zaciągniemy kredyt, który będą następnie spłacać mieszkańcy. Planujemy, że po 15 latach staną się właścicielami mieszkań.

- Skoro jesteście przy mieszkaniach, to spytam, czy przyjęliście uchodźców z Ukrainy?

- Muszę powiedzieć, że ostatnie 2 miesiące pomagamy bardzo intensywnie. Jestem dumny z naszych mieszkańców, których działania koordynujemy. Wielu przyjęło uchodźców do swoich domów, działają organizacje, które odmieniają pomoc przez wszystkie przypadki. Przyjęliśmy blisko 1300 osób, to bardzo dużo jak na

miasto naszej wielkości. W pierwszym momencie sami sprowadzaliśmy uchodźców z granicy, uruchomiliśmy kilkanaście miejsc, w których mogli się zatrzymać. Zebraliśmy około 400 tysięcy zł na pomoc uchodźcom, którzy znaleźli się u nas, ale też wspólnie z innymi miastami organizowaliśmy konwoje humanitarne dla Lwowa, Kijowa, Zbaraża czy Nowowotyńska. Duże pieniądze wpłacały firmy z naszej Strefy Ekonomicznej, same też pomagały. Mamy tu prawdziwe społeczeństwo obywatelskie, które jest unikalną wspólnotą i trwałą wartością w historii Aleksandrowa Łódzkiego..

- To dobra puenta naszej rozmowy.

Aleksandrów Łódzki – 200 lat praw miejskich

„Jedno z lepszych w Polsce miasteczek”

Aleksandrów Łódzki, kiedyś zwany Łęczyskim leży w województwie łódzkim, graniczy z Łodzią. Dziś - liczące razem z gminą 32 tysiące mieszkańców – miasto przeżywa renesans.

Miarą rozwoju jest rosnąca z każdym rokiem liczba mieszkańców, podmioty gospodarcze licznie lokujące swe siedziby w tym mieście, a także inwestycje miejskie wykorzystujące innowacyjne rozwiązania.

Przedsiębiorcy chcą do Aleksandrowa

Zmiany, do których przyczyniły się inwestycje na terenie miasta i gminy, szybko zmieniający się wygląd miasta – budowa nowych obiektów, dróg, unowocześnianie i rewitalizacja otoczenia od dłuższego czasu zachęcają do inwestowania na terenie Aleksandrowa Łódzkiego. Od utworzenia tu Podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w Aleksandrowie chętnie inwestują firmy o ugruntowanej pozycji rynkowej, takie jak choćby Procter & Gamble czy ABB.

W ostatnim czasie miasto udostępniało atrakcyjne tereny pod inwestycje. Obszary w centralnej części miasta okazały się na tyle interesujące, że oferowane ceny znacznie przewyższyły te początkowo szacowane przez rzeczoznawcę. W efekcie nowe budynki zaczynają zastępować stare objekty,

dowiedzieć się jaka jest klasyfikacja danego terenu czy jak wygląda jego uzbrojenie. Przy burmistrzu działa, utworzony w 2017 roku Aleksandrowski Klub Biznesu. Organizuje on różne spotkania i warsztaty dla przedsiębiorców. Miasto chce bowiem integrować lokalnych przedsiębiorców, ale też



W 2008 r. na placu Kościuszki stanął pomnik założyciela miasta Rafała Bratoszewskiego. Jego rysy udało się odtworzyć dzięki jedyjnemu zachowanemu portretowi. Fot. Archiwum UM

Tak to się zaczęło

Miasto ufundował równo 200 lat temu Rafał Bratoszewski, zamożny ziemianin i szlachcic. Nazwał miasteczko ku czci ówczesnie panującego cesarza Rosji i króla Polski – Aleksandra I, co pomogło w uzyskaniu dla niego w 1822 r. praw miejskich. Twórcą planu urbanistycznego nowej osady był Austriak Bernard Schutzenbach. Założyciel Łodzi przemysłowej i Zgierza, Rajmund Rembéliński nazwał Aleksandrów Łódzki „jednym z lepszych w Polsce miasteczek”.

co korzystnie wpływa na wygląd miasta i jest zachętą dla kolejnych przedsiębiorców.

Miasto na 100%

Warto także wspomnieć o planie zagospodarowania przestrzennego, który obejmuje 100% powierzchni gminy. Inwestorzy, dzięki temu, że od razu mają ogłęd ewentualnej lokalizacji, mogą lepiej zaplanować i zoptymalizować swoje działania. Przez System Informacji Przestrzennej miasto stara się ułatwić podejmowanie decyzji inwestycyjnych. Inwestorzy mogą od razu, w prosty sposób,

poprawiać komunikację pomiędzy samorządem a środowiskiem biznesowym. Aleksandrowscy przedsiębiorcy byli istotnym podmiotem konsultacyjnym w pracach nad zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego. Klub Biznesu współpracuje także z Centrum Innowacji Biznesowej, które opracowuje i realizuje sprawną komunikację i doradztwo dla przedsiębiorstw w województwie łódzkim. Doradcy biznesowi pomagają dokładnie przeanalizować potrzeby danej firmy i znaleźć innowacyjne rozwiązania, które najlepiej jej odpowiadają. **hh**

Local Trends w Sopocie

Wyzwania dla samorządów

Jak spiąć budżet tegoroczny i zaplanować inwestycje w perspektywie kilkuletniej – o tym dyskutowali m.in. ekonomiści i samorządowcy podczas Local Trends – II Samorządowego Kongresu Finansowego, który odbył się 11 i 12 kwietnia 2022 r. w Sopocie.

Local Trends to dwadzieścia debat dotyczących najaktualniejszych wyzwań dla samorządów w tym m.in. na temat sytuacji finansowej, strategii działań wobec skutków wojny w Ukrainie, zarządzania długiem lokalnym, wdrażania reformy planowania przestrzennego, digitalizacji usług. Eksperci w cieniu wojny w Ukrainie i jej skutków dla uchodźców, samorządów oraz kraju poruszali m.in. tematy związane z finansowymi narzędziami i politykami polskimi i europejskimi, bezpieczeństwem energetycznym i zarządzaniem finansami samorządów w warunkach ograniczania dochodów własnych.

Komisja Europejska docenia i zapowiada

II Samorządowy Kongres Finansowy rozpoczął się od wystąpienia „Spójność w warunkach wyzwań rozwojowych i obaw o wykluczenie”, które wygłosiła Elisa Ferreira, unijna komisarz ds. spójności i reform. - *Wszyscy w całej Europie jesteśmy urzeczeni i zbudowani duchem hojności Polaków. Od najmniejszych domostw i lokalnych szkół, po największe miasta otworzyliście szeroko swoje drzwi. Polityka spójności, będąca wyrazem solidarności europejskiej, wesprze was i waszą hojność poprzez nową inicjatywę CARE – zapowiedziała Elisa Ferreira, unijna komisarz. - Cohesion's Action for Refugees in Europe to działanie w ramach polityki spójności na rzecz uchodźców w Europie. Udostępniamy szybsze wsparcie dla Państw Członkowskich i regionów, które przyjmują i goszczą uchodźców na potrzeby inwestycji w infrastrukturę i sprzęt, dostarczenia szybkiego wsparcia finansowego w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb, od opieki zdrowotnej począwszy, wspierania zatrudnienia, szkolnictwa i innych form długoterminowej integracji społecznej.*

Przyszłość finansowa samorządów

Podczas debaty otwierającej Jacek Karnowski, prezydent Sopotu wskazując na 4 plagi – centralizm, pandemię, wojnę i inflację, podkreślał: - *Nam bardzo zależy na dochodach własnych samorządów, nam zależy na stabilności, przewidywalności – to pozwala planować inwestycje, spłacać kredyty. W debatach i rozmowach kularowych, samorządowcy wyrażali obawy, czy uda się zrealizować*

ambitne plany rozwojowe JST, zaplanowane i rozpoczęte budowy czy remonty. Prezydent Wrocławia, Jacek Sutryk zaznaczał, jak ważne jest odpowiednie finansowanie samorządów: - *Potrzebne jest mądre środowisko prawne i stabilność finansowa. Samorządowcy zwrócili uwagę na rosnące wyzwania związane z realizacją celów polityk rozwojowych. Zmiany w systemie podatkowym, w tym Polski Ład wpłynęły w znaczący i negatywny sposób na dochody własne gmin i miast. Uruchomiony rządowy program inwestycyjny, Program Inwestycji Strategicznych z korzystnymi zasadami wsparcia dla projektów samorządowych nie wypełnia luki w dochodach własnych, a rodzi ryzyko klientelizmu politycznego. Równocześnie agencje ratingowe zapowiedziały obniżanie ratingów miast, co będzie skutkowało wyższymi kosztami obsługi długu.*



Wszelkie wydatki na te cele [dotyczące wsparcia uchodźców – red.] będą kwalifikować się do wsparcia z mocą wsteczną od daty rozpoczęcia inwazji rosyjskiej 24 lutego, co umożliwi natychmiastową mobilizację wsparcia z pominięciem zbędnej biurokracji. – mówiła unijna komisarz.

Fot. J.Proniewicz

Bez zwiększenia dochodów własnych taka sytuacja prowadzi do ograniczenia możliwości wieloletniego planowania finansowego i podejmowania dalszych inwestycji w samorządach. Niepewność związana jest również ze wzrostem wydatków bieżących, inflacją oraz wielowymiarowymi skutkami wojny w Ukrainie. Prezydent Lublina, Krzysztof Żuk mówił o groźbie drastycznego spadku inwestycji publicznych i utracie motywacji liderów lokalnych.

Jak wspierać uchodźców

Samorządowcy stoją więc przed dylematem, jak zachować wysoki poziom usług publicznych, jak rozwijać miasta i wsie, by zadowolić mieszkańców i jak to wszystko sfinansować w nowych czasach naznaczonych pandemią, zmianami prawno-podatkowymi i obecnością ponad 2 milionów uchodźców z Ukrainy. Małgorzata Jarońska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki

Regionalnej powieści o likwidacji barier legislacyjnych na drodze do zrównoważonego rozwoju miast oraz zapewnienia, że środki zarówno z polityki spójności, jak i KPO będą odpowiedzią na wyzwania, które stoją obecnie przed JST. Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego zachęcała m.in. samorządowców do dzielenia inwestycji na mniejsze.

Samorządy ponoszą ogromny wysiłek oraz wydatki, aby zapewnić wsparcie uchodźcom. Doświadczenia z pracy nad specustawą dotyczącą pobytu uchodźców w Polsce wskazują, że wspólna praca samorządów i rządu nad szczegółowymi przepisami daje szybki i dobry efekt. Konieczne nowelizacje tych przepisów wynikające ze zbieranych obserwacji i zmieniających się warunków powinny być procedowane w podobny sposób. Niezbędne jest jednak wspólne wypracowanie rozwiązań wsparcia systemowego dla uchodźców.

Bezpieczeństwo energetyczne

Szczególnie po wybuchu wojny w Ukrainie kwestia bezpieczeństwa energetycznego nabrała nowego znaczenia. Uczestnicy kon-

gresu wskazali trzy kluczowe obszary. Po pierwsze transformacja dużej energetyki, która nie może być odkładana. Praktyczny przykład ZE PAK SA wskazuje, że można ograniczać wydobywanie węgla brunatnego, rozwijać OZE i zapewnić pracę górnikom. Po drugie właśnie energetyka obywatelska, która powinna być czynnikiem stabilizującym rynek energii w kraju z pożytkiem dla lokalnych społeczności i systemu energetycznego. Niesprzyjające regulacje i niedostateczna rozwinięta sieć elektroenergetyczna stanowią istotne przeszkody w jej rozwoju. Po trzecie morską energetykę wiatrową.

Kolejne wydarzenie realizowane w ramach inicjatywy Local Trends już jesienią. II Europejskie Forum Samorządowe odbędzie się w dniach 17 - 18 października w Poznań Congress Center na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Więcej - <https://localtrends.pl/>

Dlaczego optaca się sadszi zieleń?

Od drzewa do miasta

Drzewa to zielony kapitał miast. Zwiększają walory estetyczne przestrzeni, ograniczają gwałtowny spływ wód opadowych i zmniejszają ryzyko podtopień. Ich obecność wpływa też na lokalny klimat i jakość powietrza. Tylko czy zdajemy sobie z tego sprawę?

Pomimo rozlicznych korzyści, jakich nam dostarczają, drzewa wciąż bywają niedoceniane. Statystyki pokazują, że niestety, ich liczba w polskich miastach z roku na rok maleje; wciąż więcej drzew wycinamy niż sadzimy. Dzieje się tak przede wszystkim z braku świadomości społecznej na temat owych korzyści, jak również przez skupianie się na kosztach utrzymania i pielęgnacji miejskich terenów zieleni.

Aby uświadomić, także samorządom, jak istotna jest rola zieleni w miejskich przestrzeniach, powstał projekt „Od drzewa do miasta – laboratorium wiedzy o zieleni miejskiej”. Realizowany jest przez Centrum UNEP/GRID-Warszawa. W projekcie uczestniczy pięć miast: Rzeszów, Szczecin, Miasteczko Śląskie, Lidzbark Warmiński i Przasnysz.

Jak się żyje dziś w miastach

W miastach mieszka połowa ludzkości. Analizy mówią, że do 2050 roku będzie to już 60% światowej populacji. Jeszcze mocniej tendencję tą widać w Europie: tutaj w 2021 roku w miastach mieszkało już 75% Europejczyków, a do wspomnianego 2050 roku procent ten wzrośnie do 80. Oznacza to, że w ciągu zaledwie 30 lat w miastach przybędzie 36 milionów mieszkańców. Nie dziwi więc fakt, że właśnie miasta odpowiadają w największym stopniu za emisję CO₂. Ale miasta to też wyspy ciepła, ogromne wybrukowane przestrzenie, na których temperatura jest o kilka nawet stopni wyższa niż na terenach pozamiejskich.

- Skutki tego będą dla nas coraz bardziej dokuczliwe – mówi dr Monika Szewczyk, ekspert ds. Biologii, Ochrony Środowiska z Centrum UNEP GRID-Warszawa. - Już nawet w naszej strefie klimatyczne panują coraz cięższe warunki pogodowe, towarzyszą nam upały i coraz częstsze deszcze nawalne, podczas których ogromne ilości wody w krótkim czasie spadają na przestrzenie miast. Miejska infrastruktura nie jest na to przygotowana, jak choćby system kanalizacji w Londynie, który budowano 90 lat temu.

Problemem jest także jakość powietrza – co piąty mieszkaniec miast żyje w warunkach niespełniających norm jakościowych. Polska zajmuje w tej dziedzinie miejsce w niechlubnej czołówce.

Wyzwaniem w miastach jest także niska dostępność terenów zielonych. W regionie europejskim średnio tylko 57% mieszkańców ma łatwy dostęp do otwartych, zielonych przestrzeni publicznych.

Współpracujmy z przyrodą

Obecnie największym wyzwaniem dla miast jest to, jak pomieścić coraz większą liczbę ludzi na obszarach miejskich, a jednocześnie zmniejszyć wpływ na środowisko, zwiększyć odporność na zmieniający się klimat i podnieść jakość mieszkańców miast.

- To bardzo trudne zadanie, jednak odpowiedź



Drzewa w miastach poprawiają jakość powietrza, obniżają temperaturę i wpływają na dobre samopoczucie mieszkańców.

Fot. E. Parchimowicz

nie jest nowa: musimy zwracać większą uwagę na swoje działania. Zamiast walczyć z przyrodą musimy z nią współpracować – podkreśla dr Monika Szewczyk. I zachęca do postawienia na rozwiązania oparte na zasobach przyrody. Pozwalają one wprowadzać więcej jej elementów i procesów do środowisk miejskich i niezurbanizowanych. Komisja Europejska definiuje rozwiązania oparte na zasobach przyrody jako „rozwiązania, które powstały z inspiracji przyrodą lub są przez nią wspomagane, a ponadto są optymalne i zapewniają jednocześnie korzyści środowiskowe, społeczne i ekonomiczne oraz pomagają w zwiększaniu odporności; takie rozwiązania za pomocą systematycznych, dostosowanych do lokalnych warunków i efektywnie wykorzystujących zasoby działań wprowadzają do miasta oraz krajobrazu lądowego i morskiego coraz bardziej zróżnicowane, naturalne i wykorzystujące przyrodę elementy i procesy”.

Wśród barier, które nie pozwalają na postawienie na rozwiązania oparte na zasobach przyrody wymienia się przestarzałe przepisy i normy budowlane oraz wytycz-

ne planistyczne, czasochłonność tych rozwiązań, a także koszty finansowe.

Wartość usług świadczonych przez drzewa

Okazuje się, że korzyści z sadzenia drzew zbadali ekonomiści i potrafią konkretnie wykazać wartość ekonomiczną takich inwestycji. Drzewa poprawiają jakość powietrza – a to skutkuje mniejszymi wydatkami publicznymi na służbę zdrowia. Bliskość terenów zielonych generuje wyższe ceny nieruchomości. Ale ekonomiści wyliczają także wartość usług świadczonych przez drzewa.

- Dzięki fotosyntezie, drzewa sekwestrują dwutlenek węgla i oddają tlen – przypomina tę powszechnie znaną prawdę dr Zbigniew Szkop, ekspert ds. Ekonomii Środowiska z Centrum UNEP/GRID-Warszawa. - Dwutlenek węgla jest łatwy do zmierzenia

- stanowi 50% suchej masy drewna. Brytyjscy naukowcy oszacowali, że drzewa rosnące w Londynie sekwestrując dwutlenek węgla świadczą korzyści o wartości ok. 5 mln funtów

rocznie. Wybrane drzewa rosnące w Warszawie w skali roku sekwestrują ok. 19,9 ton węgla rocznie. W ich tkankach zmagazynowanych jest ponad 538 ton węgla. Usługa ta jest warta ok. 9 tys. złotych na rok.

Kolejna usługa świadczona przez drzewa to regulacja temperatury. Drzewa miejskie ograniczają dostęp promieni słonecznych i nadmierne nagrzewanie się pomieszczeń. Ten fakt może być źródłem potencjal-

nych oszczędności na klimatyzacji, choć jednocześnie generować dodatkowe koszty ogrzewania zimą. - Kluczowe znaczenie dla końcowych efektów ma m.in. dokładna lokalizacja drzewa względem budynku – mówi dr Szkop. - Drzewa w Nowym Jorku pomogły zaoszczędzić energię elektryczną o wartości 6,9 mln USD. Z kolei wybrane drzewa w Rzeszowie pomogły zaoszczędzić energię elektryczną o wartości 60 zł rocznie na każdym drzewie.

Oczyszczanie powietrza to kolejna usługa świadczona przez drzewa. Pochłaniają takie szkodliwe dla człowieka substancje, jak NO₂, SO₂ czy pyły zawieszane. - Drzewa rosnące na terenie Ogrodu Krasieńskich w Warszawie oczyszczają powietrze z 267 kg zanieczyszczeń rocznie, co przekłada się na oszczędności w wysokości 26 tys. zł na rok – zaznacza dr Szkop i dodaje podobne wyliczenie dla drzew przyulicznych w Warszawie – to 1 mln 800 tys. złotych rocznie. Dodatkowo jeszcze badania przeprowadzone w Warszawie dowodzą, że bliskość terenów zielonych czy ładny widok z okna na takie tereny znacznie wpływa na wartość nieruchomości. (epe)

Z ŻYCIA MIAST

BIAŁYSTOK

Łąki kwietne

W pasach drogowych i na działkach gminnych w Białymstoku powstaną kolejne łąki kwietne.

Łąki kwietne to jedna z wizytówek Białegostoku. Dlatego Miasto kontynuuje projekt „Białostockie Łąki Kwietne”, który został zainicjowany w 2019 roku.

Każdego roku będzie utrzymana powierzchnia około 10 ha łąk, w tym sezonie będzie to niecałe 9 ha.

– *Wprowadzenie sytuacji finansowej Białegostoku jest dosyć trudne, jednak nie chcemy oszczędzać na estetyce miasta. Białostoczanie pokochali łąki kwietne, docenili je też turyści. Dlatego nie zamierzamy z nich rezygnować* – podkreślił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Łąki mają być zakładane w określonych proporcjach: 30% to będą wieloletnie łąki kwietne (z gatunków roślin antysmogowych, roślin kolorowych), 40% – łąki kwietne z gatunków roślin jednorocznych (m.in. z roślin dla motyli) oraz 30% – pola monokultury z gatunków roślin jednorocznych (np. słonecznika, gorczyca, rzepaku, gryki, facelii, tubinu wąskolistnego, Inu wielokwiatowego).

Miasto chce wyrazić solidarność z walczącym narodem ukraińskim, dlatego w planach jest założenie łąki w barwach flagi ukraińskiej.

Pierwsze miejskie łąki kwietne powstały w Białymstoku w 2019 r. Mają wpływ na miejscowe łagodzenie mikroklimatu, ograniczają negatywne skutki tzw. „wysp ciepła” występujących na terenie miasta, poprawiają estetykę i przełamują monotonię krajobrazu przestrzeni miejskiej. Ponadto poprawiają bioróżnorodność owadów, zwiększają bazę pokarmową dla owadów zapylających, oczyszczają powietrze z CO₂ i innych zanieczyszczeń, produkują tlen, zatrzymują duże ilości wody z opadów, przyczyniają się do edukacji i zaangażowania lokalnej społeczności w działania proekologiczne.

[Więcej](#)

GLIWICE

Szpalery grabów. Natura wycisza!

Ruszyła tegoroczna odsłona akcji **tworzenia zielonych ekranów przy gliwickich trasach o dużym natężeniu ruchu. O kolejne drzewa wzbogacają się pasy drogowe wzdłuż alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego.**

Nasadzanych jest tam 90 grabów, które będą chronić mieszkańców pobliskich zabudowań przed hałasem. Stworzą też rodzaj filtra biologicznego, zatrzymując osiadają-

cy pył i pochłaniając niektóre zanieczyszczenia komunikacyjne. W przyszłości ich korony mogą stać się miejscem bytowania ptaków. Prace odbywają się w ramach Gliwickiego Budżetu Obywatelskiego.

W ubiegłym roku podobną akcję, z inicjatywy Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach, przeprowadzono przy tej samej drodze, gdzie wolne miejsca uzupełniły 283 graby

– *Tworzenie zielonych ekranów to akcja przewidziana na kilka lat. Naturalne bariery ochronne nie zadziałają od razu, bo rośliny potrzebują czasu na rozrośnięcie się i osiągnięcie optymalnych rozmiarów. To nasza inwestycja w przyszłość* – przypomina Dawid Ochód, zastępca dyrektora ZDM w Gliwicach.

Warto podkreślić, że w ramach tegorocznej ogólnomiejskiej akcji zazieleniania pasów drogowych w śródmieściu Gliwic, w niespełna miesiąc w przydrożne lokalizacje trafiło już ponad 600 drzew.

Wybierane są gatunki, które dość szybko rosną, dobrze sprawdzają się w miastach, są odporne na choroby i szkodniki, a przede wszystkim tolerują ekstremalne warunki miejskie, w tym zanieczyszczenie powietrza, mróz i wiatr. Przy planowaniu kompozycji pod uwagę brane są także walory estetyczne, w tym kształt i kolory roślin.

[Więcej](#)

KRAKÓW

Zielona Stolica Europy 2024

Kraków po raz trzeci ubiega się o tytuł Zielonej Stolicy Europy, tym razem na rok 2024.

Wniosek aplikacyjny przedstawia efekty zmian, jakie zachodzą w mieście. Zaangażowanie krakowian i ogromny wkład w zrównoważony rozwój Krakowa to podstawy ciągłych przemian w przestrzeni miejskiej.

Chcemy, aby żyło nam się tutaj wygodniej, zdrowiej, bezpieczniej, aby Kraków był miejscem przyjaznym dla naszych dzieci i wnuków. Poprawiamy jakość powietrza, ograniczamy hałas, segregujemy odpady, zmieniamy nasze przyzwyczajenia, szanujemy wodę i energię, troszczymy się o zieleń – czytamy na stronie UM.

Przystosowanie do zmian klimatu to działanie długofalowe i wielopłaszczyznowe, w którym miasto jest siecią połączonych zależności. Sprostanie wyznaczonym celom to często podejmowanie działań innowacyjnych w skali kraju, niejednokrotnie wybiegających poza ogólnopolskie normy. Bezprecedensowa wymiana pieców węglowych, nowoczesny tabor komunika-

cyjny, dostępność terenów zieleni – my, krakowianie, dawno już zrozumieliśmy, że sami musimy zacząć zmieniać rzeczywistość, nie czekając na systemowe rozwiązania dla całego kraju.

W konkursie na rok 2022 miasto uplasowało się tuż za finałową czwórką, pokonując trzynaście europejskich miast – takich, jak m.in. Warszawa, Gdańsk, Poznań, Lyon, Sofia, Zagrzeb czy Belgrad. Ale już w ubiegłym roku bardzo wysoka ocena wniosku pozwoliła zakwalifikować się do ścisłego finału. Kraków wszedł do niego wraz z Helsingborgiem, Sofią i Tallinem, który po czterech latach zdobył tytuł Zielonej Stolicy Europy 2023.

[Więcej](#)

KRAKÓW

Nawyki konsumenckie krakowian a zmiany klimatyczne

W ramach zwycięskiego projektu społecznego w piątej edycji młodzieżowego maratonu „Youth Krak Hack. W dobrym klimacie!” zrealizowano w Krakowie sondaż nawyków konsumenckich mieszkańców wobec zmian klimatycznych.

Jego głównym założeniem jest przeciwdziałanie nadmiernej konsumpcji i propagowanie rozsądnego gospodarowania żywnością.

Sondaż przeprowadzony przez Fundację Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) pokazuje, w których dziedzinach przed mieszkańcami Krakowa stoi sporo wyzwań, a w jakich przypadkach świadomość krakowian jest bardzo duża.

[Więcej](#)

OLSZTYN

Miasto jeszcze zieleńsze

To będzie ogromna akcja zadrzewiania stolicy Warmii i Mazur. W najbliższych miesiącach w mieście przybędzie także mnóstwo krzewów i bylin.

Realizacja nowych nasadzeń w Olsztynie związana jest z rozbudową tramwajowej traktacji.

– *Zadanie bez wątplenia jest imponujące* – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – *Dzięki temu zdecydowanie zrekompensujemy tę wycinkę, która była konieczna. Za każde usunięte wówczas drzewo posadzimy ponad dwa nowe.*

Umowa o wartości niemal 6 mln złotych dotyczy nasadzeń 1835 drzew, 1470 krzewów, 6536 bylin oraz prawie 33 tys. kwiatów cebulowych. Wykonawca zobowiązany jest zrealizować zadanie w 18 miesięcy od zawarcia umowy.

Drzewa pojawiają się na terenie łącznie dziewięciu olsztyńskich osiedli. To klony, lipy, dęby i drzewa owocowe, których sadzonki muszą mieć określone parametry. Wśród nich obwód pnia na wysokości metra nie może być mniejszy, niż 16-18 cm czy, w niektórych przypadkach, wysokość rośliny to co najmniej trzy metry.

- *Nowe nasadzenia są istotne szczególnie w kontekście zmian klimatu - mówi miejska ogrodnik, Tekla Żurkowska. - Drzewa w znacznym stopniu, poprzez korony, zmniejszają nagrzewanie się jezdni, chodników, budynków. Tym samym zmniejszają temperatury i niwelują efekt tzw. miejskiej wyspy ciepła. Łącznie w najbliższych miesiącach - tylko w związku z projektem tramwajowym - w Olsztynie posadzonych zostanie ponad 2,8 tys. drzew.*

Więcej

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Ogród Magnoliowy symbol przyjaźni ostrowsko - ukraińskiej

W Ostrowie Wielkopolskim powstał pierwszy w mieście Ogród Magnoliowy. To podziękowanie dla ostrowian za pomoc, troskę i solidarność, którą okazali mieszkańcom Ukrainy. Drzewa wspólnie posadzili Ukraińcy wraz z ostrowianami, na czele z prezydent Beatą Klimek.

- *Dla mnie najważniejszym, symbolicznym znaczeniem tego Ogródu jest solidarność, czułość, opieka i wrażliwość, którą ostrowianie okazali*



fot. www.umostrow.pl

swoim braciom i siostram, uchodźcom z Ukrainy. Dotknęła ich tak straszna wojenna krzywda. Ten Ogród już zawsze będzie przypominał nam, jakich Ostrów Wielkopolski ma wspinających mieszkańców - mówi Beata Klimek, prezydent Ostrowa Wielkopolskiego. Inicjatorem akcji była Wiktoria Poluchowicz, Ukrainka, która w Ostrowie Wielkopolskim mieszka od 2012 roku. - Wojna w Ukrainie się skończy, a te drzewa pozostaną na długie, długie lata i będą przypominać jak wielkie są serca Ostrowian - mówiła podczas sadzenia drzew.

Ogród tworzy 30 magnolii. Kwiaty drzew są w kolorze m.in.: białym, żółtym, fioletowym,

rózowym, bordowym czy czerwonym. Gdy zakwitną stworzą wyjątkowy krajobraz. Kwiaty magnolii pięknie wyglądają i pachną nawet kiedy zaczynają opadać. Tworzą wówczas delikatny dywan wokół. Magnolie są symbolem godności, szczerości i miłości, dlatego wybór padł właśnie na te drzewa. To pierwszy taki ogród w Ostrowie Wielkopolskim i regionie.

Więcej

PŁOCK

„Nowe życie” dla drzew

Trwa zielona rewitalizacja Płocka, która odmienia miejską przestrzeń i wprowadza szereg rozwiązań przyjaznych dla środowiska. Po Pasażu Paderewskiego zmiany czekają następne ulice.

- *W zeszłym roku rozpoczęliśmy zieloną rewitalizację miasta, usuwając część płyt chodnikowych z Pasażu Paderewskiego i sadząc w ich miejsce 21 buków i kilkadziesiąt krzewów. Tak samo postąpiliśmy w pobliżu schodów w Jarze Kazimierza, robiąc przestrzeń dla kasztanowca i krzewów. Teraz na ul. Kazimierza Wielkiego kontynuujemy ten proces, dlatego zdjęliśmy kostkę na początek wokół 5 lip, dając im więcej miejsca do życia. Kolejne działania planujemy przy ul. 1 Maja i Kolegialnej - mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. - Te działania są elementem projektu badawczego realizowanego wspólnie z płocką filią Politechniki Warszawskiej. Jego wyniki chcemy zastosować do poprawy kondycji zieleni w Płocku, zwiększenia ilości powierzchni biologicznie czynnej i retencji wody.*

Jednym z pierwszych działań naukowców było pobranie do badań próbek gleby przy drzewach. W laboratorium są poddawane analizie m.in. pod kątem zasolenia, pH i wilgotności. Na ul. Kazimierza Wielkiego zostały powiększone misy przy pięciu lipach. Dodatkowo wymieniono i użyźniono grunt wokół drzew. Mieszkankę glebową dostarczyło Przedsiębiorstwo Gospodarowania Odpadami, wykorzystując w niej autorski nawóz „Kobierniczek”. W każdej z mis użyto kruszywo o odpowiedniej granulacji, które ma poprawić warunki nawodnienia i napowietrzenia w obrębie systemu korzeniowego drzew. Jest też podbudowa dla nawierzchni przepuszczalnych ułożonych wokół drzew. Zastosowano ich pięć rodzajów, aby sprawdzić ich przydatność.

Wszystkie wykonane zabiegi mają poprawić sytuację istniejącego drzewostanu, co będzie weryfikowane i sprawdzane przez badaczy z Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. W kolejnych miesiącach „nowe życie” uzyskają następne drzewa.

STARACHOWICE

Jakie efekty daje bezpłatna komunikacja

Od 1 kwietnia mieszkańcy Starachowic oraz osoby opłacające w mieście podatki, mogą korzystać z bezpłatnej komunikacji publicznej. Już po dwóch tygodniach widać, że znacznie zwiększyła się liczba pasażerów.

- *Z analizy bieżącego ruchu pasażerów wynika, że nastąpił wzrost w granicach 50%. To dobry wynik, a sądzę, że to dopiero początek, ponieważ kolejnymi działaniami chcemy jeszcze mocniej zachęcić starachowiczów do korzystania z transportu zbiorowego - podkreśla Marek Materek, prezydent Starachowic.*

Wraz z uruchomieniem bezpłatnej komunikacji, w Starachowicach przygotowano specjalną ankietę, w której samorząd kieruje do mieszkańców szereg ważnych pytań na temat funkcjonowania transportu zbiorowego.

- *Otrzymane odpowiedzi pomogą nam jeszcze lepiej kształtować obsługę komunikacyjną, m.in. pod względem siatki połączeń czy częstotliwości kursowania autobusów. Zależy mi na tym, by stale poprawiać jakość usług w ramach komunikacji miejskiej - dodaje Prezydent Marek Materek.*

ZABRZE

Punkt Ponownego Użycia

Na terenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych uruchomiony został Punkt Ponownego Użycia, gdzie mieszkańcy miasta mogą zostawić przedmioty, które nadają się jeszcze do użytkowania i ktoś inny będzie mógł z nich skorzystać zabierając do domu. Ta ekologiczna inicjatywa, która powstała na terenie zabrzańskiego PSZOK, pozwoli ograniczyć ilość śmieci dając niechcianym już sprzętom nowe życie.

JPunkty te funkcjonują już w wielu krajach, natomiast w Polsce inicjatywa ta nie jest jeszcze tak popularna. W polskim prawodawstwie pod pojęciem „ponownego użycia” rozumie się działanie polegające na wykorzystywaniu produktów lub części produktów niebędących odpadami ponownie do tego samego celu, do którego były przeznaczone.

Rosnąca konsumpcja powoduje, że wiele osób wyrzuca sprzęty, które są nadal sprawne oraz spełniają swoje funkcje, dlatego też przekazanie ich do punktu powinno przynieść korzyści w postaci niższych kosztów związanych z zagospodarowaniem odpadów oraz obniżenie ilości wytwarzanych odpadów.

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Cykl seminariów online „Przygotowanie Miast do WUF11”

MIASTO JUTRA - DIALOG I WSPÓŁZARZĄDZANIE W CZASACH WIELU WYZWAŃ

UrbanLab Gdynia

11 maja 2022, godz. 10:00-12:00

**WORLD
URBAN
FORUM**
ELEVENTH SESSION



KATOWICE, POLAND | 26-30 JUNE 2022

WUF W TWOIM MIEŚCIE



FORUM
ROZWOJU
LOKALNEGO



11 maja
10:00-12:00

TEMATY

Znaczenie społeczeństwa obywatelskiego w rozwoju polskich miast na przykładzie Gdyni

Jak włączyć obywateli Ukrainy w życie społeczności miasta

Lubelski Społeczny Komitet Pomocy Ukrainie

Predykcja i zapobieganie napięciom społecznym wynikającym z dużej liczby uchodźców w Śremie

Monitorowanie mediów elektronicznych a bieżące wyzwania społeczne

Jak reagować z wyprzedzeniem na kryzysy – dyskusja pomiędzy przedstawicielami JST